Nr. 138. **Sobota, 20 Czerwca 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	połrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 b. m., najmiłościwiej zatwierdzić wybór Antoniego Michałowskiego, na prezesa; zaś dr. Władysława Bogdaniego, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Żywcu.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć w poczet książek, dozwolonych do zakupowania na premia i do bibliotek szkolnych dla młodzieży szkół ludowych, następujące książki, wydane nakładem: „Macierzy Polskiej“ we Lwowie:

1) „Swięty Jan Kanty, patron młodzieży polskiej“. Napisał E. Zorjan. We Lwowie 1888 r.

2) „O Stefanie Czarnieckim, sławnym wodzu polskim“. Napisał Wiktor Czermak. We Lwowie 1890.

3) „Jan Tarnowski, hetman wielki koronny“. Napisał Franciszek Walczakiewicz. Lwów 1889.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 czerwca.

Na posiedzeniu Izby deputowanych dnia 17 b. m. wniósł Rząd ważne pod względem socyalno-politycznym przedłożenie, będące dalszem ogniwem w łańcuchu tych zarządzeń, jakie zostały zaprowadzone w latach ostatnich, zarówno ku pożytkowi pracodawców, jak i roboczej ludności. Celem najnowszego projektu ustawy, jest popieranie i utrzymanie dobrego porozumienia między właścicielami przedsiębiorstw przemysłowych i rękodzielniczych, a ich robotnikami. W tej mierze mają działać trzy czynniki: Wydziały robotnicze, organizacye związkowe tych gałęzi przemysłu, które są prowadzone sposobem fabrycznym i urzędy rozjemcze, wszystkie zaś te czynniki pozostają z sobą w organicznej spójni. Zadaniem wydziałów robotniczych jest zawiadamiać przedsiębiorców o życzeniach robotników, torować drogę zgodnemu załatwieniu sporów a także wypełniać inne obowiązki w poruczonym im zakresie działania. Te to wydziały mają być instytucyą obowiązkową, gdy natomiast organizacye związkowe będą tam tylko zaprowadzone, gdzie na to pozwalają i tego wymagają stosunki przemysłowe. Co się zaś tyczy urzędów rozjemczych, którym nadaje projekt charakter obowiązkowy, to mają one się składać z przedsiębiorców i robotników, a zadaniem ich będzie w razie nieporozumień, wynikłych z powodu płacy, starać się o wytworzenie warunków, umożliwiających podjęcie na nowo pracy i utrzymanie nadal zgodnego stosunku. Takie urzędy projektowane są nie tylko dla wielkiego przemysłu, lecz w ogóle dla rękodzieł i handlu, a do tego posłużą za podstawę, bądź już istniejące, bądź mające się utworzyć korporacye.

Z szeregu postanowień projektu zasługują na uwagę następujące: Zakres działania, skład i czas trwania wydziału robotniczego oznaczy statut, wypracowany przez pracodawcę a potwierdzony przez władzę przemysłową. Prawo wybierania do wydziału posiada każdy robotnik, zatrudniony w odnośnem przedsiębiorstwie, który ukończył 21 lat życia, wybranym zaś do wydziału może być ten tylko, co ukończył 24 lat życia i przynajmniej trzy lata zatrudniony jest w przedsiębiorstwie; wyjątek od tego przepisu jest możliwy wtedy, gdy nie ma tej kategoryi robotników. Wybór odbywa się pod kierunkiem przedsiębiorcy, jednak w tajnem głosowaniu. Organizacye związkowe w zakresie fabrycznym ustanawia w tych okręgach, gdzie znajduje się większa ilość fabrycznych przedsiębiorstw, Minister handlu. Organizacya składa się z dwóch korporacyj: przedsiębiorców i robotników. Na pełnych zebraniach przedsiębiorców ma każdy z nich miejsce i głos, zaś na zebraniach robotników tylko delegaci wydziałów robotniczych. Wybór przewodniczących obu korporacyj podlega zatwierdzeniu władzy.

Urzędy rozjemcze mogą być tworzone tylko dla zorganizowanych w sposób związkowy rzemiosł i przedsiębiorstw fabrycznych, a to na mocy rozporządzenia Ministra handlu. Ławników wybierają w połowie robotnicy, w połowie przedsiębiorcy. Urząd rozjemczy przeprowadza rozprawę gdy tego zażąda jeden lub więcej przedsiębiorców, albo grupa robotników, w wyjątkowych zaś wypadkach, na wezwanie władzy krajowej. Rozprawa, przy której musi być równa liczba pracodawców i robotników, odbywa się ustnie, przy drzwiach zamkniętych, i nie jest ograniczona żadnemi formami.

Koła interesowane powitały bardzo życzliwie przedłożenie rządowe, poczytując je za ważny krok na drodze urzeczywistnienia zapowiedzianego Najw. Mową Tronową z d. 11 kwietnia programu, w zakresie socyalno-politycznego ustawodawstwa.

O posłuchaniu deputacyi dyecezyi krakowskiej u Ojca św. piszą z Rzymu do *Czasu* pod d. 11 b. m.:

Dzisiaj odbyło się posłuchanie deputacyi naszej, mającej złożyć według powsze-

39)

„MOJE SZCZĘŚCIE“

ZE ZWIERZEŃ KOBIETY

ułożył

Jan Zacharyasiewicz.

Część druga.

XXXIII.

(Ciąg dalszy).

Nastąpiła długa pauza. Słychać było trzy serca głośno bijące.

Z ulicy zalatywało grzebanie niespokojnych koni.

— Cóż ja na to poradzę? — zapytałam.

— Tylko ty jedna możesz temu poradzić, — odpowiedziała Iza.

— Czy jest na to sposób?

— Jest, ale potrzeba go użyć natychmiast.

— Jaki sposób? — zapytałam z obawą, bo serce moje ścisnęło się.

— Pojechać ze mną natychmiast do Achila.

— Do Achila?

— I wymódz na nim odwołanie wyzwania.

Zakryłam twarz rękami, bo jakieś dziwne potwory stanęły przedemną.

Na ulicy dał się znowu słyszeć turkot. Za chwilę wszedł do pokoju ojciec.

Zdziwił się, gdy nas razem ujrzał. Zaczął się niespokojnie przechadzać po pokoju, jakby szukał wyjścia z tego położenia. Groziło ono pomięszaniem szyków co do oczekiwanych w najbliższych dniach wydarzeń.

— Jest tylko jedno wyjście, — ozwała się pani Iza do mnie — musisz pojechać do Achila.

— Ja? Nigdy, nigdy! Jakżeby to wyglądało!

— Ja pojadę z tobą!

— To być nie może!

— A jednak być musi, jeżeli chcesz katastrofę zażegnać i siebie ocalić. Wybieraj z dwojga złego, które mniejsze.

Zasłoniłam twarz rękami, i zaczęłam płakać. Czułam się w tej chwili winną, bardzo winną. Ojciec chodził po pokoju w milczeniu. Na jego czole pęczniały żyły, jakby mu głowa pęknąć miała. Wreszcie zatrzymał się przed nami:

— Źle, bardzo źle się stało, — ozwał się — potrzeba zważyć szanse. Jeżeli pojedynek odbędzie się w warunkach ostrych, to jeden może zginąć, albo być ciężko rannym. Może paść pan Achil, a wtedy książę Jarosław musi uciekać, albo się poddać karze więzienia. Drugie przypuszczenie jeszcze gorsze. Potrzeba więc koniecznie pojedynkowi przeszkodzić.

— Ja nie mogę się w to wdawać, — zawołałam wśród łez.

— Innego sposobu nie ma, — odparła pani Iza.

— Wybieraj Anetko, co chcesz.... tu rozgrywa się twoja przyszłość!

Pani Zenobia siedziała dotąd blada i zamyślona. Nagle ożywiła się, a podniósłszy chudą rękę do góry, zawołała jakby przebudzona:

— Coś wam powiem. Czytałam w angielskim romansie, w którym taki sam miał się odbyć pojedynek. Bohaterka, która kochała się w jednym z adwersarzy, pobiegła do wyzywającego, i pojedynek udaremniła. Ocalony tak się tem bohaterstwem rozczulił, że tego samego dnia bohaterce się oświadczył, a za trzy tygodnie z nią się ożenił. Było to małżeństwo bardzo szczęśliwe.

— Nie da się zaprzeczyć, — rzekł ojciec — że podobne zdarzenia wpływają korzystnie na serca ludzkie.

— Ty Anetko, — wtrąciła pani Zenobia — jesteś dosyć romantyczna. Czyż cię to nie zachęca do kroku, za który potem mężczyzna sowicie płaci? Nieraz odzywałaś się z tem, że pragniesz żywszych wrażeń, że chcesz, aby mężczyzna z takiem samem wzruszeniem na ciebie patrzał. Masz teraz dobrą sposobność wywołania tego wzruszenia. Książę Jarosław kocha cię, ale może nie umie tego dobrze okazać. Obaczysz, jakim będzie, gdy się dowie, coś dla niego uczyniła. Będzie szalał za tobą!

— Tacy są mężczyźni, — ozwała się z uśmiechem pani Iza — potrzeba coś dla nich niezwykłego zrobić, coś zaryzykować, a wtedy plackiem padają przed kobietą, która umiała się wznieść do roli bohaterki.

— A nawet i na ciebie, — dodała pani Zenobia — może to wpłynąć korzystnie. Jeżeli kobieta dla mężczyzny coś zrobi, dla niego się poświęci, to tem samem więcej się przywiązuje!

Słowa te wyrwały mię z zadumy Było w nich wiele prawdy. Wzięła mię ochota do roli romantycznej, i spodziewałam się z niej skutków jak najlepszych. Dlaczegoż nie mogę być taką bohaterką, jak w romansie angielskim? Poświęcenie się moje dla człowieka, który dotąd konwencyonalnie starał się o mnie, mogło z niego uczynić takiego samego bohatera, o jakim czytała pani Zenobia!... Widziałam go już klęczącego u stóp moich, a na ręce czułam jego gorące usta, takie same, jakie miał Egipcyanin, wróżąc mi przyszłość moją.

Zerwałam się na równe nogi, zarzuciłam na głowę czarny kapiszon, a na ramiona futrem podbitą rotundę.

— Jedźmy! — zawołałam, stając przed panią Izą.

Iza szybko powstała. Ojciec pocałował mię w głowę, a pani Zenobia nakreśliła wielki krzyż w powietrzu oddając mię tym sposobem pod opiekę Boga. Za chwilę siedziałyśmy obie w karecie.

XXXIV.

Droga nie była daleka, ale dla mnie wydawała się bardzo długą. Było już po trzeciej, na ulicach panował spokój głęboki. Nie zakłócała go żadna dorożka, żaden spóźniony przechodzień nie zamącał go. Latarnie były po części zgaszone, świeciły się tylko na zakrętach ulic. Złowrogo wydłużały się od tych latarni cienie dachów i kominów, tworząc na ulicy głębokie, nieprzebyte przepaści. Zdawało mi się nieraz, że zapadam się w taką przepaść, i że już wkrótce żyć przestanę.

chnego zwyczaju, podziękowanie Ojcu św. za udzielenie księciu biskupowi krakowskiemu purpury kardynalskiej. — Posłuchanie naznaczonem było na pół do dwunastej. Przed Ojcem św. stanęliśmy o oznaczonej godzinie w liczbie trzydziestu trzech osób.

Sala, w której byliśmy przyjęci, jestto zwykła sala do połuchań, będąca tuż przy mieszkaniu papieskim. Zastaliśmy w niej Ojca św., siedzącego na tronie, w białej sutannie i tylko z krzyżem biskupim na piersiach. Obok poniżej, z prawej strony tronu, stał nasz ks. kardynał. Gdyśmy uklękli, Ojciec św. poprosił ks. kardynała, aby usiadł i zapytał, w jakim chcemy języku, aby z nami rozmawiał; stanęło na tem, że po łacinie. Wówczas ks. kanonik Fox, rozpoczął do Ojca św. mowę po łacinie, która w przekładzie polskim tak brzmiała:

„Ojcze święty! Kapituła kościoła katedralnego krakowskiego, łącznie z duchowieństwem całej dyecezyi, u stóp Waszej Świątobliwości klęcząc, z należną czcią i miłością najgłębsze składa Waszej Świątobliwości dzięki przez nas swoich posłów, za tak wielką łaskę i tak wielki zaszczyt, iż naszego najczcigodniejszego Pasterza, męża znakomitego, najlepszego ojca duchowieństwa i ludu, którego wszyscy szczególniejszą otaczamy miłością, raczyła Świątobliwość Wasza ozdobić purpurą, a tem samem i stolicę biskupią krakowską sławną niegdyś wielkimi mężami, a kilkakrotnie w ubiegłych wiekach tą tak znakomitą godnością wyszczególnianą, na nowo tym świętym blaskiem łaskawie i miłościwie raczyła ozdobić.

Korzystamy z tej tak szczęśliwej, a dla nas najprzyjemniejszej sposobności, nie tylko aby wynurzyć naszą radość i wdzięczność, lecz aby przedewszystkiem wynurzyć uczucia naszej miłości, czci i najwierniejszego do świętej Stolicy Apostolskiej przywiązania, a nadto uczucia synowskiej miłości i czci względem Waszej Świętobliwości, jako Wikaryusza Chrystusa Pana, które to uczucie zawsze w sercach naszych żywimy i przechowujemy. A nadto ośmielamy się upraszać Świętobliwość Waszą o Jej Apostolskie błogosławieństwo“.

Ojciec święty z uprzejmością wielką i z oznakami zadowolenia wysłuchawszy tego przemówienia, odezwał się do nas po łacinie.

Oto, co mówił Papież:

„Cieszę się, widząc Was wysłanników dyecezyi krakowskiej u stóp Stolicy świętej Apostolskiej z podziękowaniem za to, żeśmy Waszego księcia-biskupa Dunajewskiego wynieśli do godności kardynalskiej. Cieszę się, że żywicie uczucia takie dla Nas, jako Głowy Kościoła, o jakich co tylko wspomnieliście.

Cieszę się, że tak wysoko cenicie i takiemi uczuciami otaczacie osobę Waszego księcia-biskupa. Cnoty jego i cnoty tych wielkich biskupów Waszych, o jakich wspomnieliście, nie tylko należy Wam podziwiać, ale przedewszystkiem naśladować i potomności przekazać.

Błogosławię Was wszystkich, błogosławię wszystkich katolików dyecezyi krakowskiej i błogosławię wszystkich katolików Polaków. Proszę księdza kardynała, aby po powrocie do swej dyecezyi, do Krakowa, dopełnił tego w mojem imieniu i oznajmił to wszystkiemu ludowi. A nadto proszę go, aby oświadczył wszystkim w mojem imieniu, że Wam w tych ciężkich trudnościach, o których dobrze wiecie, pozostaje jedynie trzymać się silnie tej świętej Stolicy Apostolskiej“.

Następnie udzielił Ojciec św. apostolskiego błogosławieństwa, poczem nastąpiło przedstawienie pojedyńczych osób, z któremi krócej lub dłużej Ojciec św. rozmawiał, błogosławiąc ich i te pamiątki religijne, które ze sobą przyniosły dla zabrania ich w ojczyste strony. — Bardzo łaskawie wysłuchał przemówienia we francuskim języku docenta Uniwersytetu krakowskiego dr. Józefa Brzezińskiego, który w imieniu swojem i współdyecezyan dzięki składał za porpurę kardynalską, daną Księciu-Biskupowi krakowskiemu. Najserdeczniej był przyjęty jeden pan z Litwy; bo dowiedziawszy się Ojciec święty, że on jest Litwinem, nietylko go błogosławił, ale przytulił do swego serca i długo trzymał w objęciach, tak jakby z nim całą nieszczęśliwą Litwę chciał do siebie przytulić. Ojciec święty, zobaczywszy, że i panie są pośród nas, a były one tylko dlatego, że nie będąc na liście umieszczone, poszły na los szczęścia, że może je puszczą, rzekł z wesołością: „Widzę, że i niewiasty są tutaj“ — i dodał: *mulieres semper pias causas sequuntur.* — Gdy już wszyscy co do ostatniego byli przedstawieni, Ojciec św. przeszedł przez cały szereg aż do drzwi, błogosławiąc ponownie wszystkich. powrócił do swego mieszkania.

Ksiądz kardynał Dunajewski wraz ze swem otoczeniem duchownem zaraz od Ojca św. udał się do kardynała Rampolli, sekretarza stanu, dla złożenia zwyczajnej wizyty, lecz widzieć się nie mogli, bo kardynał Rampolla zachorował na febrę.

Na zakończenie mogę wam donieść, że jest uzasadniona nadzieja, iż biskupstwo krakowskie podniesione będzie na stanowisko arcybiskupstwa. Bliższych atoli znanych mi szczegółów udzielić wam nie mogę.

Sprawy krajowe.

(*Ankieta w Wydziale krajowym w sprawie reformy ustawy gminnej dla wsi).*

(§) We wtorek wieczór zakończyła obrady ankieta, zwołana przez Wydział krajowy dla omówienia sprawy reformy gmin wiejskich, a w szczególności reformy policyi miejscowej.

Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusyi, uchwaliła ankieta doradzić Wydziałowi krajowemu opracowanie projektu ustawy o reformie policyi miejscowej, na następujących zasadach:

1. Dla wspólnego załatwienia spraw policyi miejscowej i poruczonego zakresu działania, tworzy się w obrębie każdego politycznego powiatu okręgi gminne.

Po wysłuchaniu Reprezentacyj powiatowych, dzieli c. k. Namiestnictwo za zgodą Wydziału krajowego każdy powiat polityczny na okręgi i oznacza siedzibę urzędu okręgowego.

2. Poszczególna gmina łącznie z dotyczącym obszarem dworskim, mogą stanowić sam dla siebie okręg gminny, jeżeli według uznania władz w ustępie pierwszym powołanych, posiadają odpowiednie środki ku temu, a względy publiczne za tem przemawiają.

3. Na czele okręgu gminnego stoi naczelnik i rada okręgowa.

Rada okręgowa składa się z przedstawicieli gmin i obszarów dworskich.

4. Do naczelnika okręgu należeć będzie sprawowanie policyi miejscowej w całym okręgu (§. 27 ust. gm. i 60 i t. d.).

5) Wójtowie poszczególnych gmin i zastępcy obszarów dworskich, są w sprawach policyjnych delegatami naczelnika okręgu po myśli §. 53 ust. gm.

6) Naczelnika okręgu mianuje Wydział krajowy.

Wydział powiatowy przedstawi listę kandydatów. Gdyby Wydział krajowy nie mógł uczynić wyboru z przedstawionej listy, lub gdyby Wydział powiatowy nie mógł wogóle przedstawić kandydatów, natenczas Wydział krajowy miałby prawo mianować z poza listy, po wysłuchaniu Rady okręgowej.

7. Naczelnik pobiera płacę z funduszu okręgowego. Płaca jego oznaczona będzie analogicznie jak płaca burmistrzów w myśl §. 15 ustawy gminnej z d. 13 marca 1889 nr. 24 Dz. u. kr. -

8. Przeciw orzeczeniom naczelnika okręgu wnoszone być mogą rekursa w sprawach własnego zakresu do Wydziału powiatowego, w sprawach poruczonego zakresu działania i w sprawach karnych (§. 60 ust. gm.) do c. k. Starostwa.

9. Wójtowie gmin, należących do okręgu i przełożeni obszarów dworskich, stanowią Radę okręgową policyjną.

10. Zakres działania Rady okręgowej obejmuje dotychczasowy zakres działania Rady gminnej w sprawach policyi miejscowej i przekazanego zakresu działania, tudzież uchwalanie budżetu wydatków okręgu gminnego i sprawdzanie rocznych rachunków z wydatków okręgu.

11. Wydatki pokryte być mają dodatkami do podatków gmin i obszarów dworskich.

Przez uchwalenie tych zasad organizacyi policyi gmin wiejskich, odpadła potrzeba szczegółowej dyskusyi nad wnioskiem posła Merunowicza, który proponował zaprowadzenie sądów gminnych w każdej poszczególnej gminie, w połączeniu z miejscowym obszarem dworskim. Sądy takie składaćby się miały z trzech mężów zaufania, czyli asesorów, z których jednego wybierałaby Rada gminna, drugiego właściciel obszaru dworskiego, trzeciego Wydział powiatowy.

Ankieta zastanawiała się tylko, czyli wykonywanie sądownictwa wiejskiego spoczywać ma w ręku jednego sędziego, czyli też powierzone być kilku osobom, tudzież czyli sąd taki ustanowiony być ma w każdej gminie, czyli też w siedzibie okręgu gminnego.

Większość ankiety oświadczyła się za sądem kolegialnym i to okręgowym.

Rada Państwa.

(*XXIV posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 17 czerwca. (*Kor. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 m. 25.

Izba jeszcze liczniej niż wczoraj zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Na wniosek przewodniczącego komisyi budżetowej, posła Plenera, uchwala Izba przyspieszonym trybem załatwić projekt rządowy o przedłużeniu prowizoryum budżetowego i wczorajsze wnioski o ulgi podatkowe i zapomogi skarbowe dla okolic dotkniętych tuczami i burzami w Galicyi, w Górnej Austryi i na Morawie.

Projekt o przedłużeniu prowizoryum budżetowego przyjęto bez dyskusyi w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Co do wniosków o ulgi podatkowe i zapomogi skarbowe, poseł Kathrein, jako sprawozdawca komisyi budżetowej, wnosi rezolucyę następującą:

„Wzywa się Rząd, aby co do szkód, zrządzonych w miesiącu czerwcu roku 1891, w Galicyi, na Morawie i w Górnej Austryi tuczami i powodziami, niezwłocznie zarządził stosowne dochodzenia, i aby, o ile w skutek tych klęsk nastała bieda między ludnością, jak najrychlej wydał właściwe rozporządzenia, i ewentualnie zażądał potrzebnych na to kredytów“.

P. Haase wnosi poprawkę, aby Szląsk objęty był rezolucyą; takież poprawki wnoszą p. Lang co do Czech, i p. Rapp co do Tyrolu.

Pp. Ranner i Barwiński popierają rezolucyę, kreśląc obraz klęsk w Górnej Austryi i w Galicyi.

Izba uchwala rezolucyę z poprawkami o objęciu nią Szląska, Czech i Tyrolu.

W dalszym ciągu ogólnej dyskusyi budżetowej pierwszy zabiera dziś głos Prezes gabinetu, hr. Taaffe, którego mowę podaliśmy przedwczoraj dosłownie w telegramie.

Po Jego Ekscellencyi zabiera głos pos. Karol Schwarzenberg, który oświadcza, że jak panu Prezesowi gabinetu tok dyskusyi tej nie przyniósł niespodzianki, tak i jemu (mowcy) mowa pana Prezesa gabinetu bynajmniej nie jest niespodzianką. Dyskusya ta nic w sytuacyi nie zmieni; możnaby obyć się bez niej tak samo, jak się obyto bez dyskusyi adresowej, zwłaszcza gdy właśnie dyskusya adresowa mogłaby była wywrzeć wielki wpływ na sytuacyę. Mowca imieniem reprezentantów wielkiej posiadłości czeskiej, których przedstawia jako osobne stronnictwo, chce rozwiać niektóre wątpliwości co do stanowiska tegoż stronnictwa, a zwraca się naprzód przeciw wywodom Gregra, który powiedział, że ono jest drzewem, które wyrosło sokami narodu czeskiego, dziś zas, nie łącząc się z Młodoczechami jako legalną reprezentacyą narodu, jest drzewem pozbawionem gruntu i korzeni. Tak nie jest; stronnictwo to stoi na własnych nogach; nie łączy się z Młodoczechami, bo mu sumienie nie pozwala; zawsze atoli stało przy narodzie czeskim i ma udział w zasługach, położonyc około narodu w ostatnich dziesiątkach la (*Huczne brawa* z prawicy). Stronnictwo t dziś także chce pracować około dobra nar du, a niedawno ogłoszony praski program j go wyraźnie mówi także o rozwinięciu praw publicznego, na zasadach chrześciański Mowca zwalcza zarzuty, czynione program ow równie przez Młodoczechów, jak przez org na lewicy. Szczególnie niesłuszny jest zarzu jakoby program ten nie zgadzał się z Mow od Tronu. Owszem zgadza się, tylko nie trz ba żądać, żeby którekolwiek stronnictwo pc mowało wezwanie do zawieszenia broni tym duchu, jakoby bez programu wstępow miało do parlamentu. Program jest potrzeb już dla tego, żeby wiedzieć, z kim się ł czyć; a wszakże i Mowa od Tronu chce, żeby stronnictwa się łączyły. Sytuacya wskazuje, że wszystkie stronnictwa chcą co do pożytecznej pracy pójść za wezwaniem Mowy od Tronu, choć zdaje się, że jedno stronnictwo chce właściwie tylko zbliżyć się do Rządu, a inne chce nie oddalać się od Rządu. Nie jest to może wedle zasad parlamentaryzmu, ale mowca nie ubolewa nad sprzecznością z temi zasadami, bo ma wątpliwości, czy parlamentaryzm jest jedynie właściwą formą rządów dla Austryi. (*Niepokój*). Zresztą owa chęć zbliżenia się do Rządu lub nieoddalania się odeń także jest zrozumiała, boć — wyznajmy to sobie szczerze — Rząd znajduje podporę u Korony. Z tem wszystkiem zbliżenie się lewicy do Rządu pod względem właściwej przyczyny jest niewytłómaczone, skoro lewica niedawno jeszcze, w swoim projekcie adresu ustylizowała program walki. Niechże Rząd zawczasu zda sobie jasno sprawę, czy poparcie od lewicy będzie mu na długo pożądane. Zbliżenie się do stronnictwa, które jawnie hegemonię sobie windykuje, skończy się rozczarowaniem.

Tu mowca zwraca się do Koła polskiego. Polacy jeszcze się nie oświadczyli stanowczo, niechże więc zastanowią się nad rzeczą. Jeśli połączą się z lewicą, będzie to znaczyło zarzucenie swoich zasad; rola pośrednika zaś nie stanowi programu wielkiego stronnictwa; a gdyby mimo to pośredniczyć chcieli, mowca pragnąłby przynajmniej innego pośrednictwa niż w komisyi adresowej, gdzie Polacy zaprojektowali adres, który można nazwać chyba galicyjskim. Niech się spełnią życzenia Polaków, ale Polacy niech pamiętają, że są kraje czynnego i biernego stanu w obec skarbu Państwa.

Rozprawiwszy się jeszcze z Młodoczechami, mowca zwraca się znowu do Rządu. Program Mowy od Tronu kładzie przycisk na reformy społeczne. Otóż zachodzi pytanie, z czyją pomocą i w jakim duchu, chrześciańsko-socyalnym, czy nie? Rząd powinien jasno zdać sobie sprawę, na które stronnictwo liczyć może; powinien też wiedzieć, że stronnictwa zlepione z frakcyj nie wyznających wspólnych zasad, nie mają trwałości. A decyzye swe powinien Rząd powziąć zawczasu, zanimby się rozpadł taki zlepek, bo wtedy nie znalazłby już poparcia u żadnego stronnictwa; wtedy nie byłoby już żadnego większego stronnictwa; wpływ żywiołów umiarkowanych byłby podkopany, Rząd stanąłby w obec chaosu, z którym w Państwie monarchicznem rządzić nie można. Ponieważ budżet niniejszy — oświadcza mowca nakoniec — jest ułożony jeszcze wedle zasad dawnej większości, a nadto spodziewamy się, że Rząd na prawdę ma na oku program rzetelnej pracy, przeto stronnictwo nasze będzie głosowało za budżetem. (*Huczne brawa* z prawicy.)

Pos. Liechtenstein mimo że zapisany do głosu przeciw budżetowi, będzie głosował za nim. Wiernie usposobiony dla Dynastyi, ceni wyraz lojalności, którym zastąpiono adres, ale ubolewa, że nie było w Izbie większości, mogącej adres uchwalić. Ostatnie wybory sparaliżowały parlament. Nie przy-

---

W piersiach moich zapierał się oddech, jakbym miała gardło podwiązane. Serce ściskało się, jakby za chwilę miało ustać!...

Przepaści rzeczywistej na ulicach nie było; zkądże ta obawa? Może była rzeczywiście przepaść przedemną, którą odczuwałam, nie widząc jej? Może właśnie teraz spuszczam się do tej przepaści.

Pani Iza milczała. Od czasu do czasu wyglądała przez okno, aby wiedzieć, gdzie jesteśmy. Wreszcie wyjrzałam i ja. Tam na końcu ulicy jaśniały trzy okna pierwszego piętra. To mieszkanie pana Achila. Tam właśnie rozstrzygają się losy życia i śmierci.... Uczułam zawrót głowy.

Kareta zatrzymała się. Przed bramą paliła się latarnia. W świetle tej latarni ujrzałam kilku mężczyzn, którzy stali, jakby czekając na otwarcie bramy.

Wysiadłyśmy z karety. Iza zadzwoniła. Mężczyźni rozstąpili się z uszanowaniem, dając nam pierwszeństwo. Przypatrywali się nam i półgłosem coś mówili do siebie.

Stróż otworzył bramę i także ciekawie nam się przypatrywał. Osobliwie suknia pani Izy, naszyta gwiazdami wydała mu się ciekawą. Miał nas za maski wracające z maskarady. Mruczał coś pod nosem, ale dobry datek pani Izy uspokoił go. Świecił nam nawet na schody i z pewnym uśmiechem zatrzymał się przed mieszkaniem pana Achila. Byłam bliska omdlenia.

Służący otworzył nam drzwi. Nie zrzucałam rotundy, tylko w całem ubraniu weszłam za panią Izą do eleganckiego saloniku.

W saloniku siedział pan Achil jeszcze po czerkiesku ubrany. Palił fajkę na długim cybuchu, a w ręku trzymał właśnie kieliszek z szampanem. Przy nim siedziało trzech mężczyzn, z których tylko jeden był mi znany z towarzystwa. Na stole leżały resztki przekąsek a na posadzce koło stołu stała spora liczba flaszek.

Pan Achil zerwał się z krzesła, naszem przybyciem zdziwiony. Takie samo wrażenie odbiło się na twarzach jego towarzyszy.

Pani Iza zaśmiała się wesoło chcąc mi otuchy dodać.

— W samą porę, — ozwała się, — wśród knowań złych duchów zjawiają się dwa anioły, jako wysłanniki pokoju!

— Cześć im, — zawołano chórem, — cześć aniołom pokoju!

— Na których cześć, — ozwał się pan Achil, — wychylimy wraz z nimi pełne kieliszki!

W głowie mi zaszumiało, a potem zdawało mi się, że słyszę oddalone dzwony. Tymczasem nalano kieliszki i przystawiono dla nas fotele do stołu.

— Wprzód nim usta moje dotkną się tej czary pokoju, — zawołała pani Iza, — niech mi wolno będzie zapytać, czy posłannictwo nasze będzie uwieńczone dobrym skutkiem, i czy będziemy mogli ludziom dobrej woli zwiastować pokój na ziemi?

— Za pokój płaci się kontrybucya, — zawołał jeden z towarzyszy.

— Koszta wojenne i przymierze wiecystej przyjaźni, — dorzucił drugi.

— To będzie zadaniem kongresu, — uzupełnił pan Achil.

(Ciąg dalszy nastąpi).

puszczając, iżby hr. Taaffe umyślnie osłabił był prawicę, iżby postępował wedle zasady: *divide et impera*, stwierdza jednak mowca, że hr. Taaffemu wskutek obezwładnienia Izby, mimowoli przypadło samowładztwo. Wobec tego obezwładnienia nie pozostaje parlamentowi rzeczywiście nic innego, jak to, na co Mowa od Tronu wskazuje: reforma socyalna. Parlament powinien zdobyć się na to dzieło, aby się podźwignąć z upadku, aby go nie uwiecznić. Stronnictwo konserwatystów chętnie godzi się na ten program Mowy od Tronu. Chodzi przedewszystkiem o środki zaradcze, żeby stan średni i stan robotników fabrycznych nie podupadł już więcej niż dotychczas; złe atoli ustawy mogłyby tylko pomnożyć proletaryat. Stronnictwo konserwatywne zmierza ku temu, żeby w jak najszerszych sferach ludności praca i własność były z sobą połączone. Co do stanu włościańskiego, nieprawdziwe jest twierdzenie, jakoby machiny rolnicze przyczyniały się do absorbcyi małej posiadłości przez wielką. Co do rzemiosł, niebezpieczeństwo polega na tem, że dziś majster i czeladnik pracują nie dla własnych odbiorców, lecz dla wielkich sklepów. Dla należytej obrony rzemieślników przed wyzyskującymi ich kupcami, koniecznie potrzeba rozdzielić Izby handlowo-przemysłowe na osobne handlowe i przemysłowe; potrzeba także od właścicieli fabryk, wyrabiających przedmioty te same co rzemiosła, żądać dowodu uzdatnienia; trzeba znieść handel wędrowny i domokrążny i rzemieślniczą pracę więzienną; nakoniec trzeba znacznie obniżyć podatek zarobkowy w kategoryach najniższych. Ale to wszystko nie uchroniłoby jeszcze rzemieślników od zagłady wskutek konkurencyi konfekcyonistów; trzeba jeszcze ukształcić cechy rzemieślnicze tak, żeby cech stanowił zarazem spółkę zarobkową. Co do robotników fabrycznych, ustawy dotychczas wydane są więcej humanitarne i nie wystarczają; trzeba stworzyć im legalną możność partycypowania w zyskach, które właścicielowi fabryki daje wzmagająca się technika machinowa. W dalszym toku wywodów mowca bierze w obronę antisemityzm, który nie zwalcza nikogo ani dla wyznania, ani dla pochodzenia, który jest tylko obroną przeciw nieznośnemu systemowi ekonomicznemu. Co więcej, żydzi systemu tego nie stworzyli, ale najlepiej weń się wżyli i najskuteczniej zbogacają się kosztem innych Tego nadal ścierpieć już nie można. Nazywają antisemityzm hańbą dziewiętnastego wieku, niesłusznie, bo prąd ten panował także już w wieku ośmnastym, w wieku iluminatyzmu, bo i wyzyskiwanie to samo panowało. W zeszłym wieku nazywano wyzyskiwanie to merkantylizmem lub monopolizowaniem handlu, dziś nazywane jest swobodnem rozwijaniem sił. Zwracający się przeciw temu wyzyskiwaniu antisemityzm, jest socyalizmem stanu średniego; a skoro socyalizm robotniczy już zyskał uznanie w legislacyi społeczno-politycznej, więc i z antisemityzmem podobnie liczyć się wypadnie. Mowca kończy: Nie wyzywamy do walki nikogo, chcielibyśmy zdobywać nie dla siebie, a więc też bez walki. Nam chodzi o społeczne dobro. Spodziewamy się, że Izba zgodzi się na wnioski nasze; i zaiste ciekawiśmy, czy znajdzie się stronnictwo, które albo je ignorować będzie, albo nawet zwalczać, które przeto zidentyfikuje się ze złym stanem rzeczy, który po części samo stworzyło. (*Rzęsiste, przeciągłe oklaski i brawa* z prawicy i skrajnej lewicy).

Pos. Pichler polemizuje przeciw wywodom Liechtensteina, którego ratowanie stanu średniego jest tylko mydleniem oczu ludności, aby go zaprowadzić w objęcia reakcyi.

Pos. Zaczek (z klubu Czechów morawskich) wytknąwszy Mengerowi, że wywody jego, wedle których prześladowanie Polaków i Niemców, żydów i unitów w Rossyi nakłania lewicę do zajęcia innego stanowiska w Radzie państwa, są strasznie naciągane — przystępuje do ocenienia zwrotu na lewicy i u Rządu. Przed sześcioma laty Rząd także wzywał jak dziś, do pracy reformacyjnej, a pos. Plener na wezwanie to odpowiedział, że to niegodna Rządu rzecz przemilczać walki polityczne i narodowe, jak gdyby ich wcale nie było. Zkądże dziś lewica nagle godzi się na takiż ustęp enuncyacyi rządowej w Mowie od Tronu? Odezwa Rządu do Izby, żądając umiarkowania, zaniechania walki, a natomiast pracy owocodajnej, jest obroną byłej większości Izby. Ta większość nie zasłużyła na takie napomnienie Przez całe dwanaście lat miarkowała się i nie wywoływała walki, zaniedbywała polityczne i narodowe interesa swych frakcyj, a pracowała około dobra powszechnego. Zkądże jej dziś przyjmować podobne upomnienia? Była większość spotęgowała siłę zbrojną Monarchii i niedobory budżetowe, które do roku 1879 wynosiły po 60 milionów rocznie, usunęła, uporządkowała finanse Państwa. Mimo to Rząd wzywa ją do umiarkowania i napomina, aby spełniła obowiązki patryotyczne! Natomiast sam Rząd nie spełnił obowiązków, które przyjął na siebie w Mowach od Tronu z roku 1879 i 1885, zapowiadających dopilnowanie interesów wszystkich stronnictw i narodowości wedle zasad równouprawnienia. Mowca przytacza przykłady z Morawy i Szląska. Poczem mówi o teraźniejszej sytuacyi w parlamencie: Nie ma dziś jeszcze ani większości ani stronnictwa rządowego; od Rządu zawisło, jak rzerzy się ukształtują. Nie szukamy opozycyi *quand même*, ale i nie zawahamy się, stosownie do okoliczności, przejść w opozycyę. W każdym razie wiernie stać będziemy przy dawnych sojusznikach naszych i nawzajem spodziewamy się po nich, że dochowają nam od siebie także przyjaźni i towarzystwa broni. Nowy sojusz pewnej frakcyi prawicy z lewicą niedługoby potrwał, okazałby się ułudą, wywołałby rozczarowanie, skończyłby się zamętem gorszym od wszystkiego innego. Lewica chce użyć sojuszu z tą frakcyą prawicy tylko do ugruntowania na nowo panowania swego, które wnet zaciężyłoby strasznie na samychże sojusznikach jej. Nie tędy droga; dopiero gdy lewica zrzecze się zachcianek wyłącznego panowania i uprzywilejowanego stanowiska, gdy powróci do zasad prawdziwego równouprawnienia, wtedy dopiero spełnią się życzenia Najj. Pana, wtedy Austrya będzie warownią prawa i wolności. (*Huczne brawa i oklaski* z prawicy).

Na tem przerwano obrady.

Pos. Exner i pos. Steinwender wnoszą interpelacye do Ministra handlu w sprawie bezpieczeństwa mostów kolejowych; a pos. Morré w sprawie zaprowadzenia innych wagonów, w których służba konduktorów byłaby mniej niebezpieczna.

Pos. Helcelet wnosi interpelacyę do Ministra spraw wewnętrznych, żądającą zniesienia prochowni w pobliżu Berna.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne jutro.

Sprawy rossyjskie.

(Posada drugiego pomocnika generał-gubernatora warszawskiego. — Wydalanie Polaków).

Sprawozdawca wojskowy z Petersburga *Köln. Ztg.* podnosi znaczenie utworzenia posady drugiego pomocnika generał-gubernatora warszawskiego, któremu mają podlegać wszystkie fortece i rezerwy warszawskiego okręgu wojennego. Jemu to przypadnie w pierwszym rzędzie zarządzenie środków obrony, gdy natomiast właściwa armia polowa będzie mogła na wypadek wojny operować zupełnie swobodnie nie troszcząc się wcale o zabezpieczenie fortec. Oprócz wojsk fortecznych będzie zostawać pod rozkazami drugiego pomocnika 8 pułków rezerwy piechotnej, które w razie wojny mają być sformowane w cztery dywizye. Wkrótce mają otrzymać drugich pomocników także generał-gubernatorowie Wilna i Kijowa.

Z Petersburga piszą do *Timesa*:

„Generał Kuropatkin, generał-gubernator i głównodowodzący wojskami w zakaspijskim kraju, wydał tajny rozkaz, aby wszystkich Polaków inżynierów, urzędników biur i innych, którzy byli czynni przy budowie kolei żelaznej centralno-azyatyckiej, wydalono z tego kraju. A nie jest to żadna pogłoska, ale rzeczywista prawda, o czem przekonałem się u właściwego źródła. Polacy, którzy zajmują przy tej kolei od 60 do 80 procent miejsc, są najlepszymi pracownikami. Rozkaz wydalenia ogranicza na przyszłość liczbę ich na podobny procent, w jakim przyjmują żydów do rossyjskich uniwersytetów, t. j. na 3 procent. Widocznem więc, że na stu urzędników tylko trzech Polaków w służbie i to faworyzowanych pozostawią. Rozporządzenie to nakazuje nadto wydalić ze służby wszystkich Persów, wszystkich Armeńczyków i Niemców, w ogóle wszystkich cudzoziemców, z wyjątkiem Francuzów“.

Francya i Rossya.

Standard roztrząsa w najświeższym numerze na wstępie płonne usiłowania Francyi, by zyskać ściślejszą przyjaźń Rossyi. Francya, pisze *Standard*, znajduje się u stóp narodu, który objawy jej przyjaźni zostawia bez odpowiedzi. Stoi ona obecnie tam, gdzie i wczoraj, daleka od celu, a car rossyjski okazuje w rzeczy samej więcej uprzejmości małej Czarnogórze, niż potężnej republice francuskiej. Rzekome wahanie się cara zawarcia ściślejszego sojuszu z Francyą, powinnoby przecie republice posłużyć za dowód, że interesa rossyjskie i francuskie nigdy nie mogą być jednakowe. Przypuszczenie, że oba narody są naturalnymi sprzymierzeńcami, jest niedorzecznością. Co Rossyi na tem zależy, czy Alzacya i Lotaryngia należy do Niemiec, czy do Francyi? Ostatecznym celem Rossyi — Konstantynopol. Jakieżby było stanowisko Francyi, gdyby ten cel został osiągnięty? Zamiast mieć wówczas na morzu Śródziemnem dwóch pokojowych sąsiadów, jak Włochy i Anglia, przybyłby trzeci, który ani pokoju nie miłuje, ani nie pozbędzie się żądzy walki. Car nie zasiądzie na Wschodzie po to, żeby tam bronić interesów francuskich, ale po to, żeby prowadzić politykę rossyjską. Jakże wtedy będzie wyglądał wpływ Francyi w Syryi i pretensye do opieki nad chrześcianami Wschodu?

Stara Serbia.

Od pewnego czasu poczynają w Belgradzie coraz gorliwiej zajmować się losami zostającej pod panowaniem tureckim Starej Serbii a prywatne depesze z Belgradu wskazują na agitacye, mające na celu obsadzenie tej prowincyi wojskami serbskiemi. Do podtrzymywania aspiracyj serbskich niemało przyczynia się prasa rossyjska. Oto między innemi zamieścił *Świet* petersburski następującą odezwę: „Nie możemy pojąć jak Serbia może pozostawać apatyczną w czasie, gdy żywiołowi serbskiemu w Starej Serbii grozi wytępienie. Serbia ma zupełnie te same powody i takie samo usprawiedliwienie do okupacyi Starej Serbii, jakie podawała Austrya swojego czasu do okupacyi Bośnii (?) Wewnętrzny pokój Serbii jest ciągle zagrożony chroniczną anarchią w prowincyi, w której Turcya nie jest w stanie utrzymać pokoju. Serbom brakuje tylko odwagi do czynu, lecz powinno ich zachęcić postępowanie innych państw, oraz ks. Ferdynanda w Bułgaryi. Prawa, na które się ks. Ferdynand powołuje, ażeby usprawiedliwić swoje rządy w Bułgaryi, pokrywają zupełnie odpowiedzialność Serbii za zatknięcie swoich sztandarów w Prizrendzie. Okupacya Starej Serbii przez wojska serbskie stała się nieuniknioną, jest to środek konieczny, ażeby położyć kres nieustannym napadom Arnautów na chrześcian. Niechajże Serbowie nabiorą przekonania, że jeżeli oni się nie pospieszą to uczyni to Austrya!!“

Odezwa ta znalazła zaraz echo w *Serbskiej Nezawistnosti*. Dziennik ten wzywa rząd, żeby bezwłocznie posunął wojska na granice Starej Serbii — a reszta to już sama z siebie nastąpi.

Z kilku stron i to poważnych wyrażają przypuszczenie, iż obecna podróż exministra greckiego Trikupisa ma na celu podniesienie hasła i akcyi panserbskiej, zarówno przeciw Turcyi, jak i przeciw Bułgaryi.

W obec tych agitacyj W. Porta ma się na ostrożności, jak bowiem donoszą do *N. fr. Presse* z Konstantynopola, nakazała ona powołać I klasę armii terytoryalnej na manewra do Sienicy nad granicą serbską, ażeby zapobiedz w ten sposób możliwemu najściu wojsk serbskich na Starą Serbię.

KRONIKA

Lwów, 19 czerwca.

(§) **Dotychczasowy rezultat wydzierżawienia kraj. opłat konsumcyjnych.** Ogłoszona przez Wydział krajowy licytacya na wydzierżawienie krajowych opłat konsumcyjnych ustanowionych ustawą krajową z dnia 20 czerwca b. r. dz. ust. kr. nr. 35, wydała dotychczas rezultat korzystny dla funduszu krajowego.

Wydział krajowy zatwierdził dotychczas same oferty zbiorowe na całe powiaty i to na cały czas trwania ustawy, t. j. na $3^1/_2$ lat, od 1 lipca b. r. do końca grudnia 1894 r. Wydzierżawione powiaty są:

Bochnia za 4400 zł. rocznie, Buczacz 3800 zł., Brzesko 3600 zł., Czortków 2880 zł., Dolina 2850 zł., Grybów 15000 zł., Husiatyn 3500 zł., Kałusz 2200 zł., Kossów 1600 zł., Krosno 3370 zł, Łańcut 4800 zł., Myślenice 3500 zł., Nadwórna 1500 zł., Nisko 1500 zł., Pilzno 1250 zł., Podhajce 1600 zł., Rohatyn 1600 zł., Ropczyce 1610 zł. Rzeszów 9000 zł., Śniatyn 1850 zł., Skałat 3800 zł., Wieliczka 8500 zł. Zaleszczyki 1600 zł. i Złoczów 5425 zł. Razem wydzierżawiono dotąd **24** powiatów za sumę 79.135 zł.

— **Wspaniała loterya fantowa** na dochód sierót Zakładu św. Teresy, wyposażona cennemi darami pp. artystów malarzy i rzeźbiarzy, jak: Styki, Popiela Tadeusza i Antoniego, Barącza i Makarewicza, tudzież najrozmaitszemi fantami wartościowemi, odbędzie się w parku Stryjskim bez względu na deszcz lub pogodę. W razie słoty cała zabawa odbędzie się w lokalu restauracyjnym.

— **Posiedzenie naukowe** sekcyi lwowskiej Towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się w sobotę, dnia 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem (ul. Blacharska 18). Porządek dzienny: 1. Przedstawienie kobiety po *Sectio caesarea*, dr. Czyżewicz. 2. Przypadek wyjęcia nerki, dr. Ziembicki. 3. O t. zw. zakażeniu mięszanem po tyfusie, dr. Ziembicki. 4. O Leukaemii, dr. Wiczkowski.

— **W wyższym zakładzie wychowawczo-naukowym** pani Maryi Zagórskiej odbędzie się egzamin publiczny w dniach 20 i 22 b. m.

Wystawę robót, rysunków i malowideł można oglądać dnia 20 (w sobotę) i 21 (w niedzielę).

— **Nieszczęśliwy wypadek**. Wczoraj po południu układał w pokoju budującego się gmachu kasy oszczędności, terminator stolarski Rubin Berg, 18 lat liczący, rusztowanie dla malarzy, którzy mieli tam powały malować. W skutek załamania się jednej z desek spadł Berg z rusztowania na ziemię i potłukł się tak, iż go musiano odstawić do szpitala powszechnego.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: damski letni płaszcz popielaty; dwie koszule dziecinne, 3 prześcieradła i ręcznik. — Zgubiono: złotą bransoletę składającą się z ogniw; legawca maści ciemno-brunatnej. — Znaleziono: złoty damski zegarek, niebiesko emaliowany, z łańcuszkiem złotym. — Przytrzymano: parę koni samopas chodzących po ulicach.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 19-go czerwca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 18 czerwca, do godziny 12 w południe dnia 19 czerwca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z północy, co do siły słaby (1—2), niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (78 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 1·8 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +12·2°C, najwyższa +22·0°C dziś w południe, najniższa +10 0°C w nocy.

Wczoraj przez cały dzień padał deszcz z przerwami, dziś rano chwilowa pogoda przy podniesionej temperaturze.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 775 do 770 w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 768 mm.

Prognoza na dobę dnia 20 czerwca 1891 r. (od północy do północy) Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3—4), średnia temperatura doby będzie około +15·0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza pozostanie około 80 prc.; opad: deszcz chwilowy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Emil Tarnawski, starszy radca i szef departamentu wojskowego magistratu tutejszego, w 50 roku życia. W zmarłym utraciła administracya municypalna naszego miasta jedną z najdzielniejszych swych sił, kraj prawego syna i obywatela, podwładni urzędnicy prawdziwego swego przyjaciela. — Henryk Buresch, centralny inspektor i kierownik ruchu kolei Karola Ludwika.

W Monachium, baronowa Crailsheim, żona ministra spraw wewnętrznych, z domu bar. Lindenfels, w wieku 48 lat.

W Zinneberg, w Bawaryi, prof. dr. Scanzoni Lichtenfels, jeden z najsłynniejszych ginekologów nowoczesnych i profesor w Würzburgu. Scanzoni urodził się w r. 1821 w Pradze czeskiej i tu kończył studya, od r. 1850 do 1888 był profesorem Uniwersytetu w Würzburgu, poczem wziąwszy emeryturę, poświęcił się gospodarstwu rolnemu w swoim majątku.

— **Br. August Waken**, c. k. generalny konsul w Warszawie, w tych dniach wyjechał z tego miasta za granicę.

— **Ze sportu**. Rezultat trzeciego dnia wyścigów konnych w Warszawie, 11 b. m.: Do gonitwy pierwszej o nagrodę imienia Hrabiów Potockich“ 1.000 rubli, z dystansem 2 wiorsty 133 sążnie, stanęły u startu 3 konie, z których pierwszy do mety dość lekko dobiegł ogier kasztanowaty „Gierdawa“ L. Grabowskiego, mając za sobą drugim og. gn. „Tumry“ J. Reszkego. — O nagrodę Pławieńską 300 rubli w biegu drugim, z dystansem 2 wiorsty, z 7 zameldowanych koni wjechały w szranki tylko 4. Z nich gonitwę prowadził i pierwszy do mety dobiegł og. kaszt. „Clairmont“ pod właścicielem korn. Markozowem, a tuż za nim drugą stanęła na mecie kl. kaszt. „Odaliska“ J. Reszkego. — Bieg trzeci z kolei budził ogólne zainteresowanie. Chodziło o nagrodę cesarską 4.000 rubli. Dystans 4 wiorsty. Najwięcej z pomiędzy stających u startu koni miał zwolennik og gn. „Monopol“ Niemcewicza i og. gn. „Gaston-Phoebus“ Grabowskiego. Tymczasem, wbrew przewidywaniom ogólnym, gonitwę prowadziła i pierwsza do mety przybiegła kl. gn „Kordelia“ ze stadniny rządowej w Janowie, a za nią dopiero drugim był „Monopol“. — Bieg czwarty był o nagrodę m. Warszawy (Hurdlerace). z dystansem 2 wiorsty i 4-ma do przesadzenia płotami. Zamiast zameldowanych 7 koni, stanęło u startu tylko 4. Z pomiędzy tych pierwsza dobiegła do mety kl. kaszt. „Aquila“ J. Dobrogosta, mając za sobą zaledwie o długość dwóch koni kl. gn. „Kochankę“ Glińskiego. — O Handicap Wiosenny 500 rubli z dystansem 2 wiorsty, ubiegało się 5 koni, z których pierwszy lekko na mecie stanął og. kaszt. „The Bantherer“ J. Reszkego, drugim był og. cz. gn. „Czardasz“ J. hr. Giżyckiego. — Bieg ostatni o nagrodę Willanowską (Steeple chase) 500 rubli był nader forsowny, gdyż konie miały do przebieżenia 4 wiorsty, najeżone 18-tu przeszkodami. Stanęły u startu 3 konie, które, trzy-

mając się blisko siebie, biegły w ten sposób przez znaczną przestrzeń toru. Do mety pierwszy dobiegł wał. gn. „Biegun“ ks. A. Lubeckiego pod właścicielem, drugim był wał. kar. „Korszun“ szt. rot. Winogradskiego. Jeździec „Korszuna“ założył przed trybuną sędziów protest, jakoby „Biegun“ objechał bokiem jedną przeszkodę. Komisya złożona z kilku członków udała się na miejsce zakwestyonowanej przeszkody, celem sprawdzenia, co zabrało dość dużo czasu, i powróciwszy, uznała protest za słuszny i przyznała pierwszą nagrodę „Korszunowi“. Była to wcale nieprzyjemna niespodzianka dla tych, którzy trzymali za „Biegunem“ i mieli już pewną wygraną.

— **Katastrofa kolejowa nad Bazyleą.** Według prywatnych doniesień, liczba ofiar wynosi do tej pory 300, a 48 brak jeszcze. Jest to najstraszniejsza katastrofa kolejowa ze wszystkich dotychczas. Inżynier Eiffel telegrafował do Budapesztu, że to nie on budował most rzeczony, lecz dostarczył jedynie żelaznej konstrukcyi. — W całej okolicy czuć okropny odor trupi. Przy robotach ratunkowych pracuje 100 ludzi z wojskowego oddziału sanitarnego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*J. J. A.*) W **„Bibliotece powszechnej“** wyszły następujące tomiki: Szekspira: „Romeo i Julia“, w pięknym przekładzie Juliana Korsaka; Stindego, znanego humorysty, zajmująca nowelka „Mituś i Matuś“; wreszcie Szczęsnego Zahajkiewicza, ulubieńca dziatwy, „Powinszowania dla dzieci“, najtańszy, jaki istnieje (każdy numer „Biblioteki powszechnej“ kosztuje tylko 12 ct.), zbiorek, tyle pożądanych i poszukiwanych stosownych powinszowań na imieniny i urodziny rodziców, krewnych i nauczycieli.

„Ekonomisty polskiego“ zeszyt 4 zawiera: 1. Własność ziemska wielka i średnia (F. Gawrońskiego). 2. Ubezpieczenia, jako podstawa dobrobytu indywidualnego i społecznego (A. Szyszkiewicza). 3. O kolejach lokalnych w Galicyi (dr. M. Ciesielskiego). 4. Spis ludności w Austryi (dr. S. Miziewicza). 5. Przyczyny upadku gospodarstwa (ocena) K.

Z izby sądowej.

(*Proces o udział w tajnych stowarzyszeniach*).

Wczoraj rozpoczął się w Krakowie przed trybunałem wyrokującym złożonym z pp. radców Łozińskiego (przewodniczący), Herolda i Wawrauscha (wotanci) i Dołkowskiego (sekretarz), proces przeciwko 10 oskarżonym o udział w tajnych stowarzyszeniach, tudzież o jednanie członków tym stowarzyszeniom, które to występki przewidziane są w §§. 285, 286 lit. *a*, 287 lit. *a* do *e*, i w §. 293 lit. *a*, *b* i *e* ustawy karnej.

Obwinieni są mianowicie pp.: 1) Ernest T. Breiter, rodem z Dawidowa pode Lwowem, lat 24; 2) Wilhelm *recte* Wolf Feldmann, rodem ze Zbaraża, lat 22; 3) Franciszek Henryk 2 imion Nowicki, rodem z Krakowa, lat 26; 4) Gabryel Górski, rodem ze Lwowa, lat 23; 5) Ludwik Janikowski, rodem z Krakowa, lat 22; 6) Wojciech Szukiewicz, rodem ze Stockholmu, lat 23; 7) Roman Baraniecki, rodem z Rawy ruskiej, lat 23; 8) Ignacy Daszyński, rodem ze Zbaraża, lat 24; 9) Józef Artur Maryan 3 imion Górski, oraz 10) Henryk Kłuszyński, dawniej Herstal.

Z obwinionych nie stawił się do rozprawy p. Wojciech Szukiewicz.

Oskarżenie wnosi prokurator dr. Tarłowski.

Funkcye obrońców pełnią: dr. Lilien ze Lwowa dla Breitera; dr. Eichhorn dla Szukiewicza, Nowickiego, Janikowskiego, Baranieckiego, Daszyńskiego i G. Górskiego; dr. Boroński dla Feldmanna.

Po wywołaniu sprawy wniósł dr. Lilien o oddzielenie sprawy pp. Józefa Górskiego i Henryka Kluczyńskiego od sprawy Ernesta Breitera i siedmiu jego towarzyszy, gdyż dwaj pierwsi (J. Górski i Kluczyński) otrzymali osobny akt oskarżenia i sprawę ich dopiero w ostatniej chwili niemal połączono ze sprawą E. Breitera.

Tegoż samego domagał się dr. Eichhorn.

Następnie zabrał głos oskarżony J. A. Górski w tym samym duchu, co obrońcy, a nadto wdał się w krytykę nieodczytanego jeszcze aktu oskarżenia, w skutek czego został wezwany przez prezesa sądu do rzeczy. Zarazem otrzymał napomnienie, że nie wolno mu w sądzie przemawiać takiemi wyrazami, jakich wcale nie stosownie użył w swojem podaniu o rozłączenie spraw. W końcu zażądał A. Górski odroczenia rozprawy w jednej lub drugiej rzekomo oddzielnej sprawie na dni dziesięć.

Prokurator dr. Tarłowski zaznaczył pokrótce łączność spraw i oświadczył się za wspólnem traktowaniem. Nastąpiło ponowne przemówienie dr. Liliena, a nadto p. Emila Breitera, poczem przewodniczący stwierdził, że udzielił aktów obu spraw przed rozprawą wszystkim interesowanym do przejrzenia.

Trybunał ogłosił następnie po krótkiej naradzie uchwałę, odrzucającą wniosek dr. Liliena tak co rozłączenia, jak i co do odroczenia rozprawy. Co do podniesionego przez dra Eichhorna zarzutu, że oskarżeni nie mają wszyscy jednego wspólnego aktu oskarżenia, trybunał uznał, iż byłby on słuszny, gdyby w aktach oskarżenia zachodziła wspólność faktów, tymczasem podsądnym zarzucone są odrębne fakta tego samego występku, więc takie dodatkowe rozdanie aktu oskarżenia jednego lub drugiego nie jest potrzebne.

Nastąpiło przesłuchanie obwinionych *ad generalia*. Dowiedziano się przy tej sposobności, że p. Feldmann w śledztwie zdeklarował się bezwyznaniowym, ale nie zgłosił wystąpienia z wyznania izraelickiego, dla tego też teraz na pytanie, jakiego jest wyznania, odpowiada, iż „oficyalnie“ jest izraelitą. Na inne pytania odpowiedział p. Feldmann, że spełnia funkcye sekretarza fundacyi br. Hirscha.

Za zgodą stron uchwalono dalej, ażeby rozprawa odnośnie do nieobecnego Szukiewicza toczyła się zaocznie, poczem prokurator wniósł wykluczenie jawności rozprawy na cały czas, aż do ogłoszenia wyroku.

Rozprawy nad tym aktem odbyły się przy drzwiach zamkniętych. Trybunał udał się na naradę i ogłosił przez usta przewodniczącego na jawnem posiedzeniu uchwałę swoją, że rozprawa ma się odbyć przy drzwiach zamkniętych, a to z następujących powodów:

Według aktu oskarżenia ma być w toku rozprawy odczytana znaczna bardzo ilość pism i druków o treści socyalno-przewrotowej, których rozszerzanie po części już drogą konfiskat sądowych wzbronionem zostało, a treść ich co do szczegółów tylko z uszczerbkiem porządku społecznego pnblicznie traktowaną byćby mogła. Prócz tego z natury rzeczy podczas rozprawy do pewnego stopnia konieczną będzie rzeczą omawiać szczegóły doktryn socyalno-rewolucyjnych i tychże dążności, oraz też drogi do szerzenia takowych w naszym kraju, a rozszerzanie się tego drogą publicznej rozprawy również porządek publiczny by narażało. Nadto w interesie obrony i wyświecenia prawdy wprost dopuszczonem być musi przy rozprawie rozwijanie pewnych przewrotowych doktryn przez oskarżonych, a nie jest ani zadaniem, ani warunkiem przedmiotowego zbadania i osądzenia obecnej sprawy, aby sala sądowa stała się areną wykładów socyalno-rewolucyjnych.

Jawność wykluczono na cały przebieg rozprawy z powodu, że niemożebną jest rzeczą ścieśniać czasowo traktowanie powyższych kwestyj na jedną część rozprawy. Prócz względów na porządek publiczny wpłynęło na wykluczenie jawności jeszcze to, że kwestye etyczno-religijne w wielu odczytać się mających pismach, w sposób obyczajności uwłaczający są traktowane.

Ponieważ obrona położyła nacisk na to, że jawność rozprawy najpewniejszą jest rękojmią prawidłowego osądzenia, przeto trybunał wskazuje, że w obecnym wypadku, gdzie oskarżeni po trzech, więc razem 30 mężów zaufania wybrać sobie mogą i prawdopodobnie z tego prawa skorzystają — dostateczna będzie kontrola, czy sąd prawidłowo sprawę zbada i osądzi.

Po ogłoszeniu uchwały i motywów publiczność, wśród której było sporo młodzieży akademickiej, opuściła salę.

Nastąpiło odczytanie aktu oskarżenia przy drzwiach zamkniętych — dlatego podać go nie można.

Wyrok wygłoszony będzie na posiedzeniu publicznem.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 18 czerwca*).

Posiedzenie zagaił prezydent p. Mochnacki, poświęcając gorące wspomnienie zmarłemu wczoraj przed południem radcy magistratu ś. p. Emilowi Tarnawskiemu, który do ostatnich dni życia wytrwale w urzędzie swym pracował.

Rada uczciła pamięć zmarłego przez powstanie.

Następnie zawiadomił prezydent, że p. Antoni Biliński, fundator domu dla nieuleczalnych i rekonwalescentów, dodatkowo do tej fundacyi zapisał jeszcze 30.000 rubli.

Na wniosek prezydenta, uchwaliła Rada wyrazić fundatorowi podziękowanie, poczem wiceprezydent dr. Marchwicki odczytał wniosek następujący:

„Pragnąc uczcić po wieczne czasy imię Antoniego Bilińskiego, który niezwykłą ofiarnością powołał do życia w m. Lwowie zakład mający być schroniskiem dla cierpiącej ludzkości — i utrwalić pamięć jego nieodżałowanej małżonki ś. p. Waleryi Bilińskiej, tej prawdziwej biednych opiekunki, reprezentacya król. stoł. m. Lwowa we wdzięcznem uznaniu uchwala: „Ulica Grodecko-Polna, prowadząca do Zakładu nieuleczalnych imienia Antoniego i Waleryi Bilińskich, wraz z zamierzonem przedłużeniem, nazywać się odtąd będzie Ulicą Bilińskich.“

Wniosek ten uchwalono jednomyślnie.

Z kolei dr. Małecki odczytał i poparł petycyę Towarzystwa ochrony zwierząt, proszącą, ażeby prezydent miasta poczynił wszelkie możliwe kroki, iżby zapobiedz strzelaniu gołębi (*tir aux pigeons*), który to sport wprowadzony został w tym roku przez obcych przedsiębiorców, podczas wyścigów na Torze lwowskim.

Poparli dr. Małeckiego pp. Stokowski i Krasuski. P. Stokowski prosił, ażeby prezydent udał się w tej sprawie do JE. p. Namiestnika, zaś p. Krasuski mniemał, że Rada miasta, od którego Towarzystwo chowu koni dzierżawi tor wyścigowy, ma prawo wkroczyć jako gospodarz i zabronić strzelania gołębi, gdyż gruntów na ten cel nie wydzierżawiała.

Uchwalono zgodnie z petycyą prosić p. prezydenta o interwencyę w tej sprawie.

Z kolei na podstawie referatu p. Marchwickiego, uchwalono reorganizacyę etatu komisaryatów miejskich, w interesie szybszej i dokładniejszej manipulacyi. Załatwiono zgodnie z wnioskiem referenta, w ten sposób, że do każdego komisaryatu przydzielono jeszcze jednego oficyała magistratu (z liczby tych dziewięciu, którzy pełnią funkcye egzekutorów miejskich). Z tego powodu zabraknie pięciu egzekutorów, a tych zastąpić należy niestałymi egzekutorami, którzy mogą być przyjęci za złożeniem odpowiedniej kaucyi. Nadto dodano każdemu komisaryatowi po jednym strażniku i uchwalono wstawić do budżetu gminy odpowiednie kredyta.

Po załatwieniu kilku spraw drobniejszych, uchwaliła Rada udzielić prezydentowi p. Mochnackiemu urlop na 6 tygodni, celem wyjazdu do Karlsbadu.

Na posiedzeniu tajnem nadano stypendya z fundacyi im. Arcyksięcia Rudolfa po 126 złr. trzem uczniom: Kuźmińskiemu, Południewskiemu i Goeblowi.

Wyścigi konne we Lwowie.

III.

Kursom wczorajszym na torze Cetnera nie sprzyjała pogoda, mimo to jednak, z powodu, że szło o najważniejszy w tym roku bieg, o nagrodę cesarską I klasy i o wiele innych nagród, ofiarowanych przez miłośników sportu, na trybunie głównej zebrało się jak zwykle liczne towarzystwo. Mniej silnie obsadzoną była t. zw. „mała trybuna“ i parter. Jak dni poprzednich, obecny był wczoraj także Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator, a ku końcowi, po czwartym biegu przybyła także Najd. Arcyksiężna Blanka, powitana hymnem ludowym i zajęła miejsce w powozie, wewnątrz areny obok trybuny sędziów, gdzie pozostała do końca wczorajszych wyścigów.

Do pierwszego biegu o nagrodę 500 zł. ofiarowanych przez JE. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego, z mianowanych 15 koni stanęło tylko cztery: „Dalila“ i „Mała Mania“ hr. Józefa Baworowskiego, „Poraj“ hr. J. Fürstenberga i „Donna“ p. Fel. Scazighino. Meta 1600 metrów. Panowie jeżdżą w kolorach. Ślicznie zbudowanej „Dalili“ dosiada właściciel, „Małej Mani“ por. Kadich, „Poraja“ por. hr. Schenk, „Donnę“ zaś steruje por. Miklos. Start odbywa się prawidłowo, poczem „Poraj“ prowadzi, „Mała Mania“ idzie druga, a „Dalila“ z „Donną“ idą równo na trzeciem miejscu. Wkrótce „Donna“ prześciga „Dalilę,“ pobija po za słupem dystansowym „Poraja“ na parę długości i przychodzi pierwsza. Drugi „Poraj,“ trzecia „Dalila.“

Trzy konie stają do następnego biegu na metę 2400 mtr. o nagrodę Towarzystwa chowu koni i wyścigów, w sumie 500 zł. Startują: „Parole d'honneur“ hr. J. Baworowskiego, „Lilla Weneda“ p. Krzysztofowicza i „Fair Diana“ pp. Stan. hr. Siemieńskiego i Alf. Garapicha. Start gładki; prowadzi „Diana,“ napiera ją mocno „Lilla Weneda,“ która jednak wysunąwszy się na chwilę naprzód, zbacza z toru i wraca do stajni. Pierwsza przychodzi do mety „Fair Diana“, druga „Parole d'honneur.“

Do trzeciego biegu o nagrodę cesarską I klasy w sumie 4000 zł. z ośmiu zapisanych, stanęło pięć biegunów: „Serenity“ hr. Brezy, „Szerény“ Alf. Mysłowskiego (starszego), „Fairy“ p. Newfielda „Spiegelberg“ p. W. Schindlera i „Goldschmied“ hr. K. Trauttmannsdorffa. Start bez przeszkody. W połowie mety prym trzyma „Goldschmied“, druga idzie „Serenity“ a „Szerény“ trzecia, niebawem jednak podwaja „ta trzecia“ chyżość nóg swoich, zabiera po kolei miejsca swych poprzedników i przychodzi do mety pierwsza. Drugą jest świeża „Serenity“ trzecia „Fairy.“

Tak więc galicyjskie *Derby* wygrała „Szerény“ p. Mysłowskiego seniora, któremu tego zwycięztwa powszechnie i szczerze winszowano. „Szerény“ prowadził dżokiej Brown. Słynny „Crossbow“, faworyt wiedeńskiej i peszteńskiej kulisy, zapisany do tego biegu, nie stawał wcale w szranki.

Bieg czwarty, o nagrodę „Antonińską“, ofiarowaną przez Józefa hrabiego Potockiego, w sumie 1000 zł. na metę 3000 m., miał zapisanych 13 koni, startowały jednak tylko trzy: p. Krzysztofowicza „Fitz-Pascha“, p. Mysłowskiego (sen.) „Kaczer“ i p. Newfielda „Duty“. Podczas lekkiego *canter*, „Fitz-Pascha,“ przemykając się obok „Duty“, chwyta jej dżokieja, Lemaire'a, zębami za prawą rękę i ugryza. „Duty“ unosi Lemaire'a, który nie może lewą ręką powstrzymać konia, mając prawą krwią broczącą i ubezwładnioną. „Duty“ uspokaja się wkrótce; Lemaire'a odprowadzają do stajni, a miejsce jego na „Dutym“ zajmuje dżokiej hr. Siemieńskiego. Start odbywa się następnie prawidłowo. „Fitz-Pascha prowadzi długo, „Duty“ idzie drugi, „Kaczer“ trzecia. Do mety przybywają w porządku takim: pierwsza „Kaczer“, potem o trzy długości „Fitz-Pascha“. a trzecia „Duty.“ „Kaczer“ sterował Brown, konia p. Krzysztofowicza dosiadał porucznik Miklos.

W biegu z płotami (*hurdle-race*), z 10 mianowanych, o nagrodę Romana hr. Potockiego 500 zł., wzięły udział tylko dwa konie: „Tosca“, p. Scazighino i „Pamela II.“, p. Jerzego Hirschlerz. „Tosca“, z łatwością wziąwszy płoty, lekko przyszła pierwsza do mety.

Wreszcie nastąpił bieg myśliwski (*steeplec-chase*), o nagrodę Towarzystwa 700 zł., który przyniósł parę niespodzianek. Startowało sześć koni: „Trolob“, hr. Wacława Baworowskiego, „Ali“, br. Blumencrona, 5-letnia „Marcsa“ (półkrwi) pana Geista, „Sanyi“, wałach por. Hüllego, „Combination“, klacz 5-letnia hr. Józefa Koziebrodzkiego, i znany „Prinz-Regent“, p. Krzysztofowicza. Bieg prowadzą zrazu „Trolob“ i „Prinz-Regent“ na przemiany, atoli po wzięciu kilku przeszkód „Prinz-Regent“, pośliznąwszy się, zrzuca jeźdźca przez głowę, przeskakuje przez niego i wybiega z toru. Jeździec, porucznik Rudolf, podnosi się po chwili, ku uspokojeniu widzów, i przybywa do trybun. W drugiej połowie mety ubywa współzawodnikom „Ali“, który ustaje w biegu i zawraca, a niebawem za jego przykładem idzie i „Sanyi“. Obu tych koni dosiadali ich właściciele. W końcu ważą się szanse między „Trolob“ i „Marcsą“, która niemal w ostatnich chwilach prześciga swą dobrze renomowaną współzawodniczkę i staje u mety pierwsza. Drugą jest „Trolob“, trzecią „Combination“.

Na tem zakończono wyścigi wczorajsze o godzinie 7 wieczorem. Powrót do miasta nastąpił wśród gęstego „kapuśniaczka“.

Totalizator płacił za 5 zł.: w pierwszym biegu 8 zł., w drugim 10, w trzecim 12, w czwartym 6, w piątym wkładkę, w szóstym 35 zł.

Romans Żelaznego księcia.

(*The letters of the Duke of Wellington to Miss J.... 1834—1851 edited with extracts from the diary of the latter by Christine Terhume Herrick. London 1890*).

(Dokończenie).

W styczniu 1834 miss J. napisała do księcia z Devonshire i ku największemu swemu, a miłemu zdziwieniu otrzymała natychmiast odpowiedź. Zdumienie to byłoby znacznie mniejszem, gdyby była wiedziała, że Wellington poczytywał sobie za obowiązek grzeczności odpowiadać na listy wszystkich nieznajomych, którzy do niego pisali. Przybywszy do Londynu miss J., udaje się niezwłocznie do pałacu księcia i składa mu w darze — biblię. Wellington przez cztery następne miesiące nie daje znaku życia, — wreszcie w sierpniu składa jej pisemne podziękowanie za podarunek i prosi o pozwolenie złożenia jej wizyty. Pierwsze wszakże widzenie się księcia z miss J. nastąpiło dopiero w listopadzie. Miss — o czem dowiadujemy się z jej dziennika — ubrała się na przyjęcie księcia w ciemną zieloną suknię, prawie czarną. — Jeśli mu się podobam — myślała — w tej nie strojnej toalecie, to będzie dobry znak.... Książę wchodzi i od razu rozpoczyna od zachwytów. Chwali jej urodę, jej popielate włosy, jej dobroć niezwykłą. Miss J. słucha z rotargnieniem: — Muszę księciu — przerywa wreszcie — pokazać mój skarb największy....

Tym skarbem jest wielka księga biblii, którą otwiera na chybił trafił i czyta: „Potrzeba, abyście się narodzili na nowo“. — Tu z kolei książę jest roztargniony i przerywa, ujmując ją za rękę: — Och, jakże ja panią

kocham! woła sentymentalnie. *Oh! how I love you!* Miss J. zapisuje w dzienniku: „Rzeczywiście nadzwyczajny wypadek, — szczególny znak nadprzyrodzonego wpływu: książę Wellington od pierwszej chwili, skoro mię tylko ujrzał, pokochał mię nad wszystkie kobiety na świecie"...

Oboje widocznie i od razu się pomylili, łudząc się nawzajem. Wellington marzył o zawiązaniu jednego z przelotnych romansików które miał w zwyczaju, miss J. ze swojej strony poczyna na seryo myśleć już nie o nawróceniu, lecz o poślubieniu księcia, który od lat kilku był wdowcem. Bez odpowiedniego ukształcenia, z bardzo ograniczonym zakresem pojęć i poglądów, miss J. nie myśli o trudnościach i nie wyobraża sobie, jaka przepaść dzieli ubogą dziewczynę bez świetnego nazwiska od takiego potentata, jakim był Wellington. W swej prostocie uznaje się być zupełnie godną tego zaszczytu, widoczne objawy uczucia księcia przypisując zawsze „nadprzyrodzonym wpływom" i działaniu swojej kaznodziejskiej wymowy.

Tymczasem wizyty księcia powtarzają się coraz częściej. Wellington coraz bardziej rozkochany, oświadcza się co chwila, a wreszcie raz zapytuje piękną miss, czy chce należeć do niego — na życie całe! *This must be for life!* Miss na ten wykrzyknik odpowiada stylem biblijnym i w wyrazach, które wreszcie zaczynają księciu otwierać oczy... miss J. pragnie zostać jego żoną! Wellington poczuł w tej chwili, że się zaawanturował zbyt daleko, i że sprawa może przybrać niemiły obrót.

Kilka tygodni nie był u miss J. i nie pisał do niej. Miss, która przy całej swej protestanckiej dewocyi była widocznie na swój sposób kokietką, zdumiona i zmieszana tem milczeniem Wellingtona, pisze do niego z pewną wymówką, że zburzył spokój jej duszy i z prośbą, by odtąd zaniechał swych wizyt. Wbrew temu, czego się zapewne spodziewała, książę odpisał niezmiernie zimno w tych słowach: „Droga miss J... Otrzymałem list pani. Proszę sobie przypomnieć słowa, jakie mi się wyrwały zaraz przy drugiem widzeniu się naszem. A gdy pani te słowa sobie przypomnisz, nie będziesz zapewne się dziwić, iż najzupełniej potwierdzam powziętą przez panią decyzyę, o której mi donosisz"....

Z kolei miss J. zrozumiała. A że obcą jej była słodycz i nieśmiałość gołębia, więc wybuchnęła gniewem. Jakto! — myślała — więc książę miał względem niej haniebne, występne zamiary! Biblijnie usposobiona niewiasta nazywa przeto Wellingtona „wężem kusicielem", wysłańcem szatana i dziwi się, że Bóg nie położył go trupem u jej stóp... Książę cofa się w porządku, jak niegdyś przed Masseną a tłómacząc się jak może najlepiej, oświadcza swej drogiej miss J. iż jest zrozpaczony, że mógł jej się narazić, zaręcza kilkakrotnie, iż szanuje głęboko jej osobę i cnoty, lecz zarazem dodaje: — „Cóż powiedzianoby o mnie, gdybym mając blizko lat siedmdziesiąt, ożenił się z osobą, której mógłbym być dziadkiem!"

Najbardziej przezorni i najrozsądniejsi ludzie popełniają błędy: Wellington okupił swój sowicie i ani na chwilę nie przyszło mu na myśl zaprzeczać długu. W ciągu lat siedmnastu miss J. szturmuje do niego listami. Książę odbiera je, czyta i czuje się w obowiązku odpisać na każdy. Miss J. otrzymała od Wellingtona 390 listów! Większa ich część, co prawda, bardzo krótkiej treści. Natomiast jej listy, prawdziwe kazania, najeżone biblijnemi cytatami, są długie w nieskończoność; niektóre mają dziewiętnaście stronnic a styl ich niezbyt natchniony. Czy w wykładzie, czy w dyskusyi, wymowa jej odraża oschłością — jak ten wiatr puszczy, który zabija kwiaty, wysusza liście i płoszy śpiew ptasząt. Napróżno książę błaga ją o większą treściwość; przedstawia jej pokornie, że administracya poczt każe mu opłacać nadmiar wagi, i że ta korespondencya zbyt drogo go kosztuje — miss J. nie zwraca wcale uwagi na te skargi. Nie zadawalając się własnemi tomowemi listami, przesyła mu hymny, psalmy, traktaty religijne. Książę rezygnuje się już na listy, protestuje zaś przeciw przesyłkom. Nic to wszakże nie pomaga. Z oburzeniem miss J. pyta go: — „A dlaczegoż książę twierdził że mnie kochasz — dlaczegożeś się pytał, czy chcę być twoją na wieki?"... Wellington zgrzeszył, więc odpokutuje, ale bądź co bądź na małżeństwo się nie zgodzi!

Należy dodać, że miss J. była osobą niesłychanie drażliwą; obrażała się co chwila. Wellington przyznał się raz nieostrożnie, że pali jej listy. Zbrodnia! miss J. nie może mu tego darować, i sypie wymówki jak z rękawa. Ale tym razem Wellington broni się ostro. „Niepodobna mi — odpowiada — zachowywać listów pani. Są one po największej części długie, i następują po sobie niemal bez przerwy. Gdybym je zachowywał, mógłby kto inny je zobaczyć. Niszczę je przeto natychmiast po przeczytaniu i zrozumieniu". Poznać w tych słowach człowieka troskliwego o swoją opinię, który nigdy nie lękał się bomb i kul, ale zawsze bał się śmieszności.

Jeszcze bardziej rozgniewało drażliwą miss J., że książę pozwolił sobie na kilku listach podpisać się tylko pierwszemi literami i przyłożyć pieczęć nie herbową. Miss J. oświadcza, że to krwawa dla niej obelga. „Odtąd — woła — nie przyjmę listu, którby nie nosił wszelkich oznak należnego mi szacunku." Książę odpowiedział skromnie: „Droga miss J! zawsze myślałem, że najważniejszą częścią listu jest jego treść....." Wszelkie wszakże przedstawienia nie odnoszą skutku; dla miss J. on nigdy nie będzie dość uniżonym i dość pełnym szacunku. Pożądał a nie poślubił! to główna zbrodnia, za którą miss J. mścić się będzie przez lata całe, obrzucając go ciągłemi podejrzeniami i zarzutami. Aż wreszcie biedny „żelazny książę" zmuszony będzie jej powiedzieć: „Nigdy nie miałem zamiaru obrazić panią, a wiecznie cię obrażam. Nie wiem doprawdy co począć, by ci się podobać".

Wydawczyni tej zajmującej korespondencyi. pani Terhume Herrick, nazywa wyrozumiałość Wellingtona w tej sprawie, nietylko zdumiewającą, lecz wprost cudowną. Ale cud ten, gdy przypatrzymy mu się zbliska, sam się przez się tłómaczy. Przedewszystkiem odróżnić należy w tym stosunku z miss J. kilka faz odrębnych. Nie należy zapominać, że miss J. była rzeczywiście bardzo ładna, i że człowiek zakochany nie tak łatwo się rozczarowywa. Przez długi czas książę zachowywał swoje złudzenia, i nieokreśloną wprawdzie, dość niepewną, ale zawsze nadzieję, iż prędzej czy później zdoła złagodzić opór i skrupuły miss J. — Zrażony, przez dwa lata nie widuje jej wcale. W tym czasie książę spada z konia i rani się w kolano. Zaledwie wyzdrowiał, pojawia się u miss J. w październiku 1836 r. Odzywa się wówczas głośno i rozkazująco: „Uczynisz pani to lub owo!" — Ona odpowiada ironicznie i wyzywająco: „Uczynię, co mi się podoba, znam bowiem swój obowiązek! A gdy książę złagodniał i spokorniał, i ona przybiera ton inny, staje się przyjemną, zapytuje o zdrowie... czy kolano nie boli?... „Książę był wzruszony — pisze miss J. — i nagle przysunął krzesło, by się do mnie zbliżyć, co naturalnie zmusiło mnie do cofnięcia mego krzesła tak daleko, jak tego wymagały moje zasady"... Tym razem książę uznał się wreszcie za zwyciężonego i zaniechał prób dalszych. Zwyciężył pod Waterloo, pobity został w tej walce z . . . krzesłami!

Od tej chwili kobieta, która mu prawi kazania, marząc ciągle o poślubieniu go, jest w jego oczach poprostu waryatką nieuleczalną. Dokucza mu, ale od czasu do czasu dziwactwa jej go bawią. Zawsze ostrożny i niezmiennie grzeczny, jest dla niej szczególniej wyrozumiałym, czuje bowiem, że gdyby ją rozdrażnił, Bóg wie, coby z tego wyniknąć mogło. Książę ma wstręt do skandalu.

Wiemy z historyi, jakiej cierpliwości i wytrwałości Wellington składał dowody w stosunku swym z królami Jerzym IV i Wilhelmem IV, których był ministrem. Wszelkie największe i najdziwaczniejsze wymagania umiał przełamywać milczeniem w porę lub łagodną perswazyą. Cechę tej umiejętnej dyplomacyi nosi na sobie stosunek z drażliwą miss J. Czem dla Wilhelma IV była myśl zaokrąglenia królestwa hanowerskiego i najdziwaczniejsze w tym kierunku plany, tem dla miss J. była chęć poślubienia księcia i zbawienia w ten sposób duszy jego. Jak królowi Wilhelmowi, tak i pięknej miss książę odpowiada czasem z całą szczerością, czasem żartem, niejednokrotnie ironicznym dowcipem a zawsze z jednostajną, ujmującą łagodnością i prostotą.

— „Zapewniasz mię pani — pisze książę w jednym z listów — że Bóg nami kieruje. Niewątpliwie. Ale Bóg dał nam także rozsądek, zdolność porównywania i refleksyi, odróżniania prawdy od fałszu i żąda od nas, byśmy rozstrzygali w sprawach, które pojąć jesteśmy zdolni. Różnię się w tem pojęciu z panią. Ja sądzę, że jesteśmy odpowiedzialni w naszych własnych sprawach, — pani mniemasz, że odpowiadamy tylko za obowiązki względem Boga, który całą resztę bierze za nas na siebie. Zapewne jednak nie mam słuszności, pani to lepiej wiesz odemnie." — Często też książę przedstawia jej, że jego liczne zatrudnienia, któremi ona pogardza, mają dla niego wielkie znaczenie, i że zdaniem jego człowiek nigdy nie traci czasu i nie może narazić na szwank zbawienia duszy, gdy służy gorliwie swemu krajowi i monarsze. Innym razem w tonie nieco bardziej suchym, Wellington usprawiedliwia się, że nie może bywać u miss J. Ma za mało chwil wolnych i potrzebuje spoczynku. „Jestem zajęty od szóstej godziny rano do północy — pisze książę. — Bóg tak uorganizował swoje stworzenia, że nawet najszlachetniejsze z nich zwane „człowiekiem" potrzebuje odświeżenia, żywności i spoczynku. Nie żądaj pani odemnie jak tylko tego, co mogę ci ofiarować bez zaniedbania moich obowiązków. Będę u pani, gdy będę mógł to uczynić, chociaż nic nie może mi być bardziej wstrętnem, jak ta eskorta pospólstwa, której uniknąć nie mogę, ilekroć udaję się do tej części miasta, w której pani mieszkasz."

Książę Wellington pozostaje do końca grzecznym, ale ton ironiczny i oschły coraz się bardziej przejawia. W siedm czy ośm lat po zabraniu znajomości z miss J., zdrowie księcia poczęło nagle szwankować. Wspaniała postawa jego pochyliła się, zmarszczki twarz okryły i tylko wielkim wysiłkiem woli — jak sam mawiał — prostował się on jeszcze, aby odegrać ostatni akt życia.

W lutym 1840 książę zapadł silniej. Zdawało się że umrze, lecz nadspodziewanie ozdrowiał ku zdumieniu lekarzy. Odtąd wszakże stracił słuch i humor. Dotychczas lubił towarzystwo a nawet komeraże; największą przyjemność mu sprawiało, gdy kto prosił go o radę; pośredniczył w sprzeczkach, łagodził gniewy, lubił gdy wzywano go na rozjemcę w sprawach osobistych, w małych intrygach politycznych, światowych lub miłośnych i nieraz dawał rady bardzo skuteczne. Od czasu ostatniej choroby począł unikać ludzi — nie przyjmował nikogo; nawet dla najbliższych stał się nieprzystępny; każda prośba o audyencyę wprawiała go w gniew szalony. „Był to — jak powiada Gréville — stan chorobliwy, graniczący z obłąkaniem".

To usposobienie musiało też oczywiście oddziałać na jego stosunki z miss J. Panienka ta zresztą dawno już była przeszła dwadzieścia wiosen, a książę sam sędziwy, wyznawał kult młodości.... nie lubił zwiędłych kwiatów. „Wykonywam — pisze on — wszystkie moje światowe obowiązki, jak mogę najlepiej. Miss J. pogardza rzeczami ziemskiemi, ale gdyby wszyscy ludzie szli za jej przykładem, świat odczułby to dotkliwie.... Marszałek polny, książę Wellington, przesyła wyrazy szacunku miss J.... Zdawało mu się, że życzeniem jej jest, aby już więcej o nim nie słyszała. Dla tego nie pisał, a jeśli dziś bierze pióro do ręki, to jedynie z czystej grzeczności...." Z tonu widać, że książę zerwać pragnie, — ale tego uczynić nie zdołał. Im bardziej pragnienie jego w tym kierunku jest widoczne, tem silniejszą staje się natarczywość miss J. Oziębłość księcia przyprowadzała ją do rozpaczy, — przypisywała też ją chętnie wpływowi — szatana.

Stosunek ten kończy się wreszcie — bardzo banalnie — prośbą o pożyczkę....

Miss J. straciła zdrowie, co wymagało kosztownej kuracyi, — a gdy środki własne nie wystarczały, więc prośba o pieniądze w liście pełnym żalów. Wellington, chociaż nieraz wspaniałomyślny, nie był nigdy czułym na cierpienia innych, które mienił najczęściej chorobą wyobraźni. Wszakże zgodził się dopomódz miss J., ale uczynił to, nieukrywając nieukontentowania. Zapewnia ją, „że jeszcze nigdy nie czytał podobnego regestru kłopotów pieniężnych", a kończy szeregiem zapytań: ile żąda? gdzie i komu ma żądaną kwotę wypłacić? przyczem prosi, by odpowiedź była pisana wyraźnie. Miss J. rozgniewana odmawia wyraźniejszej odpowiedzi. Poczem książę cofa się, oświadczając, że zapewne miss J. zdoła się obejść bez jego pomocy. Nowy napad gniewu ze strony miss J. i zabawna deklaracya, że zwróci księciu wszelki list pieniężny, któryby on jej przysłał. Książę ani myślał o tem i zdaje się nie odpisywał już wcale na listy, któremi go do końca nie przestała bombardować miss J. Dnia 29 listopada 1852 r. dowiedziała się wreszcie o śmierci księcia i wkrótce potem wyjechała do Ameryki do siostry zamężnej, umarła zaś w New-Yorku w r. 1862.

Epizod ten z życia Księcia Żelaznego i korespondencya z miss J. dorzucają niejeden rys do jego charakterystyki. Niezłomna wytrwałość, jakiej Wellington dał dowody na polu bitew, i tu w tym stosunku widoczna, ale przytem jakie okrutne samolubstwo, jaka oschłość serca obok form wyszukanej grzeczności! Powiedział sobie snać książę, że wypada wypić piwo, które sam nawarzył. Był to raczej ocet niż piwo; więc książę niejednokrotnie się krzywił, ale pił do dna....

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj w południe na prywatnem posłuchaniu księcia Ferdynanda Koburskiego. Audyencya trwała dziesięć minut.

Najj. Pan wyjedzie jutro wieczorem osobnym pociągiem dworskim do Pięciokościołów, zkąd po dwudniowym tam pobycie uda się — jak już wiadomo — do Rjeki.

Najd. Arcyksiążę Rainer przejechał wczoraj wieczorem przez Kraków z Berna do Tarnowa.

Deputacya miasta Podgórza, składająca się z burmistrza Adamskiego, asesorów Barucha Gustawa i Kleina Romana, złożyła Najj. Panu podziękowanie imieniem miasta za utworzenie gimnazyum z wykładowym językiem polskim w tem mieście. Jego Ces. Mość przyjął deputacyę nader przychylnie, a członków jej zapytywał troskliwie o potrzeby miasta.

Austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu baron Calice przybył przedwczoraj do Wiednia.

Ambasador niemiecki przy Najw. Dworze ks. Reuss udaje się dzisiaj na dłuższy urlop do Prus.

Do Wiednia przybył przedwczoraj nowomianowany biskup przemyski ob. gr. kat. ks. Pelesz.

Koło polskie odbyło dnia 17 b. m. wieczorem poufne posiedzenie z wyraźnem zastrzeżeniem utrzymania w tajemnicy przebiegu narad. Pomimo to w kilka godzin po tem ukazało się w *Wiener Tagblacie* Szepsa sprawozdanie z posiedzenia, które jednak, jak telegrafują do *Czasu*, jest nietylko mylne, ale fałszywe, bo w pewnym kierunku umyślnie przekręcone. Ważne przemowy przemilczano całkiem, inne sfałszowano. Najgorszą zaś stroną tej sprawy — tak telegrafują dalej — jest to, że o obradach, których poufność i tajność uznano i jednomyślnie uchwalono, podał ktoś sprawozdanie do niemieckiego dziennika i to sprawozdanie fałszywe, którego prostować nie można, ale tylko ogłosić jego fałszywość.

Dzisiaj zbiera się na ósme z rzędu posiedzenie Izba panów.

Komisya sanitarna Izby dep. obradowała przedwczoraj nad wnioskiem w sprawie utworzenia Izb lekarskich i wybrała jednogłośnie referentem dr. Rosera.

Z Berlina donoszą, iż wkrótce odejdzie w głąb Kamerunu nowa wyprawa niemiecka, celem ukarania plemion, które napadły i rozbiły pierwszą ekspedycyę. Naczelnik rokoszu posiada silny zastęp dobrze uzbrojony w karabiny europejskie. Wyprawa liczyć będzie 1.300 ludzi, w tej liczbie 300 Niemców.

Według *Nowoje Wremia*, flotę francuską na wodach Kronstadtu przedstawi carowi ambasador Laboulaye, a nie hr. Montebello, o którego przeniesieniu z Konstantynopola nad Newę mówiono tu i owdzie. Przyjęcie marynarki francuskiej w Rossyi będzie dalszym dowodem niezamąconych stosunków przyjaznych dwu mocarstw.

Prasa nieprzychylna Stolicy św. rozsiewała już jak wiadomo od dłuższego czasu po całym świecie wiadomości, jakoby zawiadowcy funduszów Stolicy Apostolskiej dopuścili się różnych nadużyć. Tymczasem nawet *Kölnische Zeitung*, której o sympatye katolickie nikt nie może podejrzywać, donosi, iż Papież poniósł znaczne straty skutkiem spadku różnych walorów włoskich, ale dodaje, że takież straty poniosły prawie wszystkie instytucye finansowe we Włoszech i wiele osób prywatnych. O nadużyciach nawet mowy być nie może.

Pobyt byłego prezydenta greckich ministrów, a obecnie przywódcy opozycyi, p. Trikupisa, w Belgradzie, nie jest pozbawiony, jak się zdaje politycznego znaczenia. Serbowie przyjmują go demonstracyjnie. Na jego cześć odbył się wielki bankiet i galowe przedstawienie w teatrze. Bankiet zgromadził kilkadziesiąt osób. Trikupis wzniósł toast na cześć króla serbskiego, zaś prezes skupczyny Katicz na cześć króla greckiego. Kilku mowców, między tymi Trikupis sławili myśl solidarności ludów bałkańskich, która w sobie samej, nie zaś w obcych mocarstwach musi znaleźć oparcie.

Nawet urzędowy dziennik *Odjek* nie wahał się powitać greckiego męża stanu artykułem wstępnym, dotykającym z lekka idei konfederacyi państw półwyspu bałkańskiego. Przedwczoraj był Trikupis na prywatnem posłuchaniu u króla Aleksandra.

Rząd serbski zamianował majora Nesicza wojskowym *attaché* przy swym generalnym konsulacie w Sofii.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corresp.*, że ambasador angielski w Rzymie, lord Dufferin, udał się do Londynu, a w angielskich kołach politycznych uważają tę bytność jego w stolicy jako będącą w związku z rokowaniami o odnowienie trójprzymierza. Mówią, że margrabia di Rudini pragnie od Anglii uzyskać nowe przyrzeczenia na wypadek, gdyby Włochy zostały zaatakowane

Stronnictwo radykalne zwołało zgromadzenie w Rzymie, na którem uchwalono odbyć w jednym dniu i o jednej porze w 130 miastach prowincyonalnych zgromadzenia, któreby protestowały przeciw odnowieniu trójprzymierza.

Dziennik *Venezia* donosi, że pomiędzy gabinetami toczą się rokowania w celu odbycia wspólnego przeglądu eskadry austryacko-węgierskiej, niemieckiej i włoskiej pomiędzy Wenecyą a Tryestem.

Wiadomość tę potwierdza *Standard* z tem uzupełnieniem, że w manewrach flot trzech mocarstw sprzymierzonych, na morzu Śródziemnem, weźmie także udział eskadra angielska. *Standard* wymienia nawet dygnitarzy, którzy manewrom przewodniczyć mają i dodaje, że w ten sposób przekona się świat o przyjaznych stosunkach Anglii z trójprzymierzem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19czerwca. Najj. Pan i Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania zwiedzili wczoraj po południu nowy gmach fundacyi Stefanii w Biedermannsdorf dla wychowywania i pielęgnowania dzieci idyotycznych, byli również obecni przy egzaminie wychowańców.

Wiedeń, 19 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych po mowie p. Ministra skarbu dr. Steinbacha, zabrał głos dep. Szczepanowski i oświadczył, polemizując z dep. Mengerem, iż być może, że dr. Dunajewski mniej zajmował się szczegółami, ale dowiódł żelaznej konsekwencyi i okazał umysł wybitnego męża stanu-finansisty. W szczegółach naśladowano często, ale nie zawsze właściwie, obce wzory, i tak za przykładem Niemiec zaprowadzono system kontyngensowy nie według jego istoty, ale według formy zewnętrznej.

Mowca spodziewa się, że przy bliskiej, przez całą izbę oczekiwanej reformie podatkowej, nie będzie się postępowało według tradycyjnego fiskalizmu i wdawało w nierozumne naśladowania. Krytykując stosunek między Austryą a Węgrami, dowodzi mowca, że Węgrzy zawdzięczają nadzwyczajne podniesienie się siły podatkowej jedynie autonomii; Polacy także trzymają się ściśle autonomii i historycznych zasad, bo w nich widzą prawdziwą podstawę narodowej siły.

Mowca omawia finansowe zdolności Galicyi, której ciężar podatkowy wynosi 20 prc. całego dochodu ludności, podczas kiedy ciężar podatkowy Węgier wynosi 17—18 prc. Galicya dostarcza 28 prc. rocznego kontyngentu rekrutów. Za p. Dunajewskiego podatki galicyjskie wzrosły o 17 milionów; w tem dowód, że bynajmniej nie faworyzował Galicyi. Galicya ma interesa rolnicze i przemysłowe; pierwsze często poświęcone są na rzecz innych krajów koronnych, podczas gdy przy rokowaniach z Węgrami przemysł Galicyi częstokroć ponosi szkodę. Tak naprzykład przemysł naftowy, a szczególniej produkcya wódczana, która ucierpiała znacznie przez system kontyngensowy. Także odnośnie do polityki handlowej i polityki cłowej, Galicya jest pokrzywdzona.

Mowca kończy oświadczeniem, że jedynym środkiem rządzenia jest utworzenie rzeczywiście stałej większości; to jest tylko rzeczą możliwą za pomocą zjednoczenia rozmaitych żywiołów i utrzymania ich przez węzeł wspólnego szacunku i sympatyi.

Następny mowca dep. Lienbacher oświadczył, iż w obec nowootworzonej większości parlamentarnej stanie na stanowisku wyczekującem. Zdaniem mowcy polityka agraryjna Rządu wymaga znacznego uzupełnienia, przedewszystkiem wydaje mu się ważnem uchylenie wolności dzielenia gruntów włościańskich oraz ściśle określenie prawa włościańskiego. Obowiązkiem jest parlamentu uczynić zadość wymaganiom agraryjnym, a gdy to się stanie, wówczas nie będzie nasuwać się kwestya, czy absolutyzm nie jest jedynie właściwą formą rządową, lecz owszem istniejąca konstytucya będzie uważaną i cenioną jako paladium prawa ludów. Mowca prosi Izbę, aby uważała reformę agraryjną za najważniejszą część reform socyalnych.

Wiedeń, 19 czerwca. *Posiedzenie Izby posłów*. Minister rolnictwa przedkłada projekt ustawy o zmianach i uzupełnieniach przepisów wykonawczych do ustawy o kasach gwareckich z 18 lipca 1889. W dalszym ciągu rozprawy budżetowej wywodził Ebenhoch, że niemiecko - liberalni szukają połączenia z zupełnie różnorodnemi stronnictwami, a od Polaków żądają zapomnienia haniebnych obelg, których Polacy od niemiecko-liberalnych doznawali. (*Żywe zaprzeczenia z ław polskich i zjednoczonej lewicy.*) Wyrażenie się deputowanego Jaworskiego o stosunku Polaków i konserwatystów w kwestyi szkolnej zostały źle zrozumiane. W dawniejszym komitecie wykonawczym, na wyraźne życzenie stwierdził książę Czartoryski, że prawica obstaje przy swojem stanowisku w kwestyi szkolnej.

Dep. Jaworski oświadcza, że tylko szkoła wyznaniowa należy do sejmów. Mowca pragnie, aby słowa jego były sygnałem alarmowym i jak głos dzwonu pożarnego rozeszły się daleko, gdyż żądania ludu katolickiego nie znajdują w Izbie żadnego uwzględnienia. Tylko pod znakiem Krzyża może nastąpić rozwiązanie kwestyi społecznej. (*Wesołość na ławach lewicy*). Mowca ubolewa, że lewica wyśmiewa słowo „Krzyż.“ (*Głosy: To nieprawda! — niepokój w Izbie*). Mowca przemawia za trwałem umocnieniem przywróconej równowagi w gospodarce państwowej. (*Żywe oklaski z prawicy, centrum i z ław Młodoczechów*).

Zabiera głos Steinwender.

Wiedeń, 19 czerwca. Minister hr. Kalnoky powrócił wczoraj z Morawy.

Wiedeń, 19 czerwca. *Polit. Corr.* zaprzecza doniesieniu dziennika *Venezia* o rokowaniach między gabinetami wiedeńskim, berlińskim i rzymskim w sprawie odbycia wspólnej rewii flot zwracając przytem na to uwagę, iż wiadomość jakoby na rewii tej mieli być obecni Monarchowie Austro - Węgier, Niemiec i Włoch stoi w sprzeczności z wydanemi już dyspozycyami podróżnemi tych Monarchów.

Wiedeń, 19 czerwca. *Fremdenblatt* oświadcza na podstawie informacyj ze źródła wiarogodnego, iż doniesienie dzienników, jakoby nagła śmierć wicekonsula Pilińskiego w Prizrendzie pozostawała w związku ze znaną sprawą dzwonów, jest bezzasadną. Piliński zapadał ostatniemi czasy ciężko na gorączkę nerwową.

Wiedeń, 19 czerwca. (*Tel. pr.*) Urzędy cłowe otrzymały polecenia baczenia na to, aby po uchyleniu zarządzeń wyjątkowych nie przemycano do Wiednia zabronionych pism i broszur treści anarchistycznej i socyalistycznej.

Praga, 19 czerwca. (*Tel pryw.*) Prezydyum Namiestnictwa otrzymało oficyalne zawiadomienie, że Najj Pan przybędzie we wrześniu dla zwiedzenia wystawy. Dzień przyjazdu nie jest jednak jeszcze oznaczony.

Peszt, 19 czerwca. Klub liberalny przyjął jednogłośnie i bez rozprawy projekt ustawy o upaństwowieniu węgierskich linij austro-węgierskich kolei państwowych.

Peszt, 19 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według *Ung. Post*, z kół dobrze zazwyczaj poinformowanych zapewniają, że rząd powziął już ostateczną decyzyę w sprawie obsadzenia stolicy prymasowskiej. Prymasem Węgier ma zostać arcybiskup zakonu Benedyktynów Vassary. Zawiązane z Watykanem rokowania celem uzyskania dla kandydata potrzebnej dyspensy, zostały już pomyślnie ukończone.

Zagrzeb, 19 czerwca. Ban wyjechał wczoraj wieczór do Pięciokościoła na spotkanie Najj. Pana i uda się wraz z orszakiem Najj. Pana do Rjeki.

Gdańsk, 19 czerwca. (*Tel. pryw.*) Przedwczoraj i wczoraj spadły tu ulewne deszcze połączona z piorunami i gradem. Dwoje ludzi straciło życie. Do wielu niżej położonych domów woda dostawała się oknami parterowemi. Nawałnica wyrządziła na polach znaczne szkody.

Gradec, 19 czerwca. (*Tel. pr.*) Wobec zarzutów ze strony Słoweńców, Wydział krajowy wypracował memoryał do Rządu, w którym stara się obalić twierdzenie, jakoby z Dolnej Styryi krzewiono na polu szkolnem tendencye germanizacyjne.

Pola, 19 czerwca. Admirał portu Pittner wydał na cześć gości obiad w kasynie marynarki. Wpośród obecnych byli wiceadmirał Hoskins ze sztabem floty angielskiej, dalej admirałowie austryaccy, oficerowie sztabowi, oraz naczelnicy władz cywilnych i wojskowych. Admirał portu wzniósł toast na cześć królowej angielskiej, zaś Hoskins na cześć Najj. Państwa. Podczas tych toastów odegrano hymny obu państw. Pittner wzniósł dalej toast braterstwa z marynarką angielską, a Hoskins braterstwa z marynarką austryacką wśród powszechnych oklasków.

Belgrad, 19 czerwca. (*Tel. pr.*) Król Aleksander uda się d. 14 lipca na Wiedeń do Paryża.

Cetynia, 19 czerwca. Serbia i Czarnogóra podpisały preliminarya traktatu handlowego na podstawie największych wzajemnych korzyści.

Berlin, 19 czerwca. (*Tel. pryw.*) Mówią tu o mającem wkrótce nastąpić mianowania hr. Wedela adjutanta cesarskiego ambasadorem w Paryżu w miejsce hr. Münstera. Hr. Wedel został przydzielony do służby w ministerstwie spraw zagranicznych.

Berlin, 19 czerwca. Cesarz przesłał ministrowi Miquelowi swój portret z własnoręcznem pismem, w którem dziękuje mu gorąco za to, co zdziałał dotychczas w interesie przeprowadzenia reformy podatkowej.

Berlin, 19go czerwca. Generał Wedel, dotychczas pełniący służbę w świcie cesarskiej, powołany został do ministerstwa spraw zagranicznych.

Nordd. Allg. Ztg. wykazuje na podstawie najnowszych relacyj rossyjskich urzędów celnych, że gdy w tym roku w połowie maja wywóz żyta z Rossyi mniejszy był o trzy miliony pudów od przeszłorocznego, to już z dniem 1 b. m. wywóz doszedł napowrót do stanu przeszłorocznego; z dniem 8go b. m. był mniejszy jeszcze tylko o 200.000 pudów od przeszłorocznego. Tegoroczny wywóz pszenicy przewyższył z dniem 8 b. m. przeszłoroczny o 4 i pół milionów.

Berlin, 19 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów, w rozprawie budżetowej oświadczył Caprivi, że rząd wziął pod rozwagę środki zapobiegające wyludnieniu Prus wschodnich. Odpowiadając Hohenthalowi, wziął Caprivi w obronę ministra Herrfurtha przed zarzutem, że prowadzi on politykę na własną rękę, i podniósł solidarność reszty ministrów z Herrfurthem. Minister skarbu oświadczył, że budżet doznał nieco szwanku, głównie w działach administracyi górnictwa, lasów a szczególnie kolei. Wskutek wzrastających wydatków nie będzie więcej nadwyżek dochodów. Wielkość Prus zależy od rozkwitu finansowego, a tego nie można osiągnąć przez nadmierne podwyższanie dochodów, lecz tylko przez oszczędną manipulacyę wydatkami. Przy każdem postanowieniu w kwestyach kolejowych należy zawsze mieć na oku ogólne położenie finansowe całości państwa.

Izba przyjęła etat zarządu kolejowego, i odroczyła obrady nad etatem wyznań i oświaty na dzisiaj.

Stockholm, 19 czerwca. (*T. p.*) Obradujący tutaj międzynarodowy kongres kolejowy uchwalił zaprowadzić znaczne ulepszenia w komunikacyi kolejowej między Wiedniem, Berlinem i Londynem.

Bazylea, 19 czerwca. Do wczoraj południa wynosiła lista nieodszukanych ofiar katastrofy 48 osób. pomiędzy temi był jeden Morawianin, mieszkaniec Berna.

Oficyalna lista zabitych wykazuje 70 nazwisk. W ciągu przedpołudnia udało się podnieść wagon pakunkowy i odkryć zdruzgotane wagony osobowe, które spoczywały pod spodem. Wskutek tego rozchodzą się okropne wyziewy cuchnące z trupów.

Bazylea, 19 czerwca. (*Tel. pr.*) Według ostatnich obliczeń zginęło pod Mönchstein przeszło 300 ludzi; jest to tedy największa katastrofa kolejowa od założenia dróg żelaznych.

Rzym, 19go czerwca. Z powodu artykułu *Figara* o odosobnieniu Francyi, pisze *Osservatore Romano*: Dla chrześciańskiej Francyi korzystnem jest trzymać się zdala od politycznych wzruszeń, które mogą szkodzić jej prawdziwym religijnym i moralnym interesom. Również korzystnem dla Francyi trzymać się zdala od sojuszów, które mogą grozić poważnem niebezpieczeństwem dla politycznych i międzynarodowych interesów. Stosunki Kościoła i Francyi są jednakowe; nieprzyjaciele Kościoła są także wrogami Francyi. Stara Europa ujrzy cudowny alians Kościoła z francuską chrześciańską demokracyą; we Francyi i przez Francyę tylko poznać będzie można jak Kościół wychowuje demokracyę chrześciańską, na której polega wielka część zadania społecznego przeobrażenia, i że tem samem Kościół przygotowywa tę demokracyę do tego, aby spełniła swe przeznaczenie.

Paryż, 19 czerwca. Izba przyjęła projekt ustawy o zniżeniu ceł zbożowych począwszy od 10 lipca.

Bruksela, 19 czerwca. (*T. p.*) Król z rodziną wyjedzie w ostatnich dniach bieżącego miesiąca na dłuższy pobyt do Ostendy.

Dzienniki tutejsze dowiadują się, że Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este przybędzie wkrótce do Spa

Lizbona, 19 czerwca. Obiega pogłoska, że prezydent Brazylii, Fonseca, podejmie niebawem podróż do Europy.

Madryt, 19 czerwca. *Imperial* donosi:

Mordercą żołnierza, który stał na posterunku w Aranjuez, jest obłąkany ksiądz.

Londyn, 19 czerwca. Izba niższa obradowała nad projektem ustawy o pracy w fabrykach i warstatach i przyjęła 202 głosami przeciw 186, poprawkę Burtona, według której, wbrew przedłożeniu rządowemu, które ustanawiało dla dzieci używanych do pracy wiek lat dziesięciu, od 1 stycznia 1893 r. mogą być w fabrykach zatrudniane dzieci dopiero w 11 roku życia.

Londyn, 19 czerwca. (*Tel. pr.*) Wybuchła tu zmowa praczek. Tłumy kobiet powybijały okna i poczyniły spustoszenia w kilku wielkich pralniach, zwłaszcza w zachodnich przedmieściach.

Londyn, 19 czerwca. (*Tel. pr.*) Władze wojskowe czynią przygotowania do wielkiej rewii, jaka się odbędzie dnia 11 lipca, z okazyi pobytu na dworze angielskim cesarza Wilhelma. Eskadra kanałowa otrzymała już rozkaz zebrania się dnia 2 lipca w Sheerness celem powitania w dniu 4 lipca cesarza i cesarzowej.

Waszyngton, 19 czerwca. Izba chilijska zawotowała przymusową pożyczkę 20 milionów na dalsze prowadzenie wojny.

Ateny, 19 czerwca. Najj. Cesarz austryacki udzielił tutejszemu c. i k. posłowi Kosjekowi wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Jest to chwila pożądana dla młodzieży, aby nie dać się odwieść od zażywania Santalu Midy przez leczenie się kapsułkami po tańszych cenach. Trudność dostania w handlu Santalu Mysory inaczej jak po bardzo wygórowanych cenach spowodowała rozpowszechnienie essencyi z drzew pochodzących z Australii, z Zanzibaru, z Jawy, które nie posiadają takich samych własności leczniczych. Dziś więcej jak kiedykolwiek przekładają lekarze i chorzy Santal Midy, którego szybkie i pewne działanie słusznie rzuca w zapomnienie kopaiwy, kubeby i inne przestarzałe lekarstwa. 105

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 19 czerwca 1891.

H. Europejski.

Pp. W, Malinowski z Kudynowic, Dr. Stokłasa z Zaleszczyk, G. Mulley z Wiednia, R. Bruhl z Czerniowiec.

H. Francuski.

Pp. D. Steinhard z Wiednia, H. Baruch z Czerniowiec, Dr. J. Tittinger z Czerniowiec, D. Fruchtman ze Stryja, B. Schwager z Podwołoczysk.

H. Angielski.

Pp. S. Smalawski z Balic, G. Ziembicki z Milatycz, W. Chołoniewski z Nahaczowa, B. Karpe z Węgier.

H. Centralny.

Pp. W. Barański z Doliny. W. Drezinski z Korzelic, Heyman z Wrocławia, C. Fischer z Hamburga, J. Jasielski z Łańcuta, S. Wołoszyńska z Stechnikowiec, A. Fischer z Wiednia.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891

(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 czerwca 1891.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217	50	220	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	244	—	247	-
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	312	—	315	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	70	101	40
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
" " " " 4 pr. wa.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w $41^1/_2$ lat	95	50	96	20
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	10	95	80
(bez kupona bieżącego.)				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	60	105	30
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	25	101	95
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po $4^1/_2$ pr. wa.	98	50	99	20
" " " 4 " "	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
" " Stanisławowa	26	25	28	25
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	47	5	59
Napoleondor	9	22	9	37
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	37	1	47
" " papierowy	$135^7/_{10}$		$137^7/_{10}$	
100 marek niemieckich	57	30	57	90

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 17 czerwca 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 35	92.55
luty-sierpień	92 25	92.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.20	92.40
kwiecień-październik	92.25	92.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.75	134.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.—	150.—
" " 1864 po 100 złr.	179.25	179.75
" " 1864 po 50 złr.	179.25	179.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.50	146.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.—	111.20
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.50	102.70
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	105.25
Galicyi	104.75	105.25
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	92.10	92.90
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	162.60	162.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	300.—	300 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	610.—	614.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	309.50	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	216.—	216.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1019.—	1022.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.25	89.75
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	296.—	298.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2865.—	2870.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.50	220. —
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	244 50	245.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	291 —	291.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	109.25	109 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.50	201.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.10
" " " premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.40	—.—
" " " " po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	101.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.50
" Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	103.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104 75	105.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.10	100 80
" " po 100 zł. " 1887 "	100.—	100.80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.20	99.80
detto (Jarosław-Sokal	95.50	96 —
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	85.—
z r. 1884	91 60	92.10
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.75	187.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.75	57.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	123.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.25	20.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.75	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 50	19.90
" " węg. " po 5 zł.	11.55	12.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	60 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	26.75	27 75
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
" " po 50 zł. w. a.	—.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36 50	37.
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	51 —	51 50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117.35	117 75
Paryż za 100 fr.	46 42.50	46 47 50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
" pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 29 50	9.30.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 19425 (3772 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dla zaspokojenia należytości Leiby Rosenthala przeciw Izakowi Piepesowi w kwocie 160 zł. wa. zpn. odbędzie się w kancelaryi urzędowej c. k. notaryusza Jasińskiego jako komisarza sądowego we Lwowie w dniach 24 lipca 1891 i 4 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż sum 550 zł. i 600 zł. w. a. zpn. na rzecz Izaka Piepesa w stanie biernym realności Lipy Sigala własnej wyk. hip. l. 463 i w stanie biernym połowy realności Chaima Izaka Sigala objętych wyk. hip. l. 305 ks. gr. gm. kat. Mikołajów, w c. k. Sądzie powiatowym w Łopatynie prowadzonej zahipotekowanych.

Każda z tych sum sprzedaną zostanie z osobna.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna każdej z nich.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyższą, zaś na drugim także niżej ceny wywołania zajakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki i wykaz hipot. przeglądnąć można w godzinach urzędowych w kancelaryi c. k. notaryusza Jasińskiego we Lwowie.

Z życia i miejsca niewiadomym właścicielom ciał hipotecznych, na których niniejszem sprzedać się mające sumy są zahipotekowane, oznajmia się, że dla nich kurator ad actum w osobie adw. dr. Krosińskiego z substytucyą adw. dr. Smolki ustanowiony został, któremu też kuratelę tych wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 30 marca 1891, jako po dniu wydania wyciągu hipot., prawo hipoteki na dawnych sumach uzyskali poruczono.

We Lwowie, dnia 23 maja 1891.

L. 14416 (3871 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 lipca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 września 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności pod l. 12 według wh. 75 ks. gr. gm. katastral. Kołokolin Maryi Fedorków własnej na rzecz Israela Dawida pto 40 zł. zpn.

Cena wywołania 151 zł.

Wadyum 15 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli tych którzyby po dniu 21 października 1890 jako dniu wystawienia wyciągu hipot., prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby uchwała tą sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, a oraz i dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bursztyn, dnia 25 lutego 1891.

L. 9491 (3761 1—4)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Pauliny z Heiseków Spornowej w kwocie 3000 zł. z przyn. w dniu 3 sierpnia 1891 i 7 września 1891 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Mietniów whl. 381 objętych masy spadkowej śp. Józefa Jabłońskiego własnych.

Cena wywołania wynosi 16119 zł. 60 ct.

Wadyum 1612 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Szafllarski zastępcą adw. dr. Doboszyński w Krakowie.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1891.

L. 962 (3741 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maryanny Sitnik przeciw małoł. Józefowi Niewiadomskiemu o zapłacenie kwoty 500 zł. zpn. odbędzie się publiczna licytacya połowy realności wyk. hip. l. 39 ks. gruntowej gminy Twierdza objętej w dniu 30 lipca i 10 września b. r. w sądzie tut. o godz. 10 z rana.

Cena wywołania 665 zł.

Wadyum 67 zł.

Z c. k. Sądu powiatowego

Frysztak, dnia 18 maja 1891.

L. 8157 (3826 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Zaprzałki w sumie 86 zł 82 ct. aw. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lwh. 170 w Rzepienniku biskupim położonej Adama Zaprzałki własnej w dwóch terminach a to w dniach 20 lipca 1891 i 24 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego Sądu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipot., ustanowiono dr. Karola Neumana adw. w Gorlicach.

Biecz, dnia 31 marca 1891.

L. 1753 (3913 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia kosztów sądowych w kwocie 6 zł. 74 ct. i kosztów egzekucyjnych 7 zł. 70 ct., 3zł. 34ct., 13 zł., 17 ct. 1 zł. 64 ct., 2 zł. 3 ct., 3 zł. 78 ct., 2 zł. 14 ct. i 3 zł. 62 ct. aw. odbędzie się w tym sądzie dnia 20 lipca 1891 i dnia 17 sierpnia 1891 o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya pola ornego liczbami parcelowemi 557/1, 557/7 i 598/1 oznaczonego razem przestrzeni 1465□ sążni zajmującego wyk. hip. l. 86 ks. gr. gm. katastr. Ludwikówka objętego Jaśka Czerewatego własnego, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową na drugim terminie zaś i niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 80 zł. wa.

Wadyum 10 prc. tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny wglądnąć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli niewiadomyah i tych którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa zastawu nabyli niemniej tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie Filipa Szałapaj z Ludwikówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 28 marca 1891.

L. 3383 (3767 1—3)

W dniach 21 lipca i 17 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya 1/4 części realności wyk. hip. 75 ks. gr. Liszki objętej Wincentego Wąsika własnej na rzecz Mendla Schenkera pto 20 zł. 90 ct. z pn.

Cena wywołania 35 zł.

Wadyum 3 zł. 50 ct.

Protokół oszacowania, wyciąg hipot. i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze.

Liszki, dnia 28 maja 1891.

L. 2848 (3808 1—3)

W dniu 21 lipca 1891 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie relicytacya realności wyk. hip. l. 138 ks. gr. gm. Rozdołu nieobjętej masy śp. Maryi Pasternak własnej w sprawie i na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole pto 79 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 154 zł. 25 ct. aw.

Wadyum 15 zł. 42 ct.

Na powyższym terminie sprzedaż nastąpi na koszt i niebezpieczeństwo Tomasza Soroki za jakąkolwiek bądź cenę.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipot. przeglądnąć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 15 kwietnia 1891.

L. 1447 (3765 1—2)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należących się spadkobiercom Aleksandra Lewickiego od Romana Krzyżanowskiego. Bazylego i Maryi Maliniaków sum 2500 zł. i 2338 zł. 39 ct. aw. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności wyk. hip. 911 ks. gr. gm. Buczacz objętej, wedle B. 1—3—4—5 własność dłużnika Romana Krzyżanowskiego, oraz realności wyk. hip. lb. 912 ks. gr. gm. Buczacz objętej, wedle B 1 własność Bazylego i Maryi Maliniaków stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 24 lipca 1891 drugi na dzień 21 sierpnia 1891 zawsze w Sądzie o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będących nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedane zostaną te realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość stanowiąca zarazem cenę wywołania realności wyk. hip. lb. 911 Buczacz objętej, wynosi 9615 zł. 79 ct., wartość szacunkowa realności wyk. hip. lb. 912 Buczacz objętej, wynosi kwotę 2831 zł. 29 ct.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi dla pierwszej realności 962 zł., dla drugiej 284 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipot., to jest po dniu 7 pazdziernika 1890 względnie 20 stycznia 1891 prawo zestawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi alboteż następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Ausshnitta w Buczaczu.

Buczacz, 25 kwietnia 1891.

L. 8055 (3864 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 37 zł. zpn., 37 zł. zpn. i 37 zł. wa. zpn na rzecz Mikołaja Feduniaka odbędzie się dnia 21 lipca 1891 i 19 sierpnia 1891 o gedz. 10 przed południem w biurze nr. 8 egzekucyjna sprzedaż 3/4 części realności dłużników Tekli z Maślanków Polniaczkowej i mał. Michała i Katarzyny Maślanków własnych, a to 3/4 części realności pod l. sp. 295 w Tarnopolu położonej objętej wyk. hip. l. 518 ks. gr. dla gm. Tarnopola,

Każda z tych 3/4 części realności sprzedaną będzie osobno.

Cena wywołania poniżej której każda 1/4 część tej realności na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 198 zł. 88 ct. wa.

Wadyum dla każdej ze sprzedać się mających 3/4 części wynosi 20 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 2 czerwca 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Zarzyckiego a p. adw. dr. Łoszniowa zastępcą tegoż.

Tarnopol, d. 6 czerwca 1891.

L 3389 (2045 1—3)

W dniach 21 lipca i 31 sierpnia 1891 o godz. 10 odbędzie tut. Sąd egzekucyjną licytacyę realności NK. 98 lwh. 139 ks. gr. gm. katastr. Bobowa pto 900 zł. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 180 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipot., są w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Sorysiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 30 września 1890.

L. 4499 (3972 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Zaleszczykach odbędzie się dnia 8 lipca i 21 lipca i 1891 publiczna dobrowolna licytacya wierzytelności masy konkursowej Mendla Goldschmida dotychczas nie zrealizowanych.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 100 zł.

Bliższe warunki i szczegóły można przejrzeć u zarządcy masy adw. dr. Stoklasy i komisarza konkursowego.

Zaleszczyki, 27 maja 1891.

L. 9736 (3959 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Schenkla w kwocie 38 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 161 ks. gr. gm. kat. Grabówka objętej do Stanisława Głuszaka w połowie należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach 17 lipca 1891 i w dniu 21 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 571 zł. 50 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 57 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1891.

L. 3696 (3894 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 50 zł. aw. zpn. przez Sachera Lufta przeciw Mechlowi Mojżeszowi dw. im. Damm wywalczonej w tusądowej kacelaryi w dniach 7 lipca i 21 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika w Nawaryi położonej a wykazem hipotecznym l. 28 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 970 zł. aw.

Zakład wynosi 97 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Szczerzec, 30 kwietnia 1891.

L. 3820 (3873 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz 10 rano w dniach 14 lipca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 sierpnia 1891 nawet poniżej lecz nie niżej 2/3 części takowej licytacya realności l. 423 według wyk. hip. ks. gr. gm. kat. Jabłonów Mikołaja Zajączkowskiego własnej na rzecz Michała Gładkowskiego pto 21 zł. 49 1/2 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 309 zł.

Wadyum 30 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Wierzyciele tych, którzy by po dniu 31 marca 1890 jako w dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby uchwała ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła a oraz i dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 11 kwietnia 1891.

L. 1008 (3869 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 368 zł. 78 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tut. Sądzie w dniach 9 lipca i 13 sierpnia 1891 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. d. 151 wyk. hip. l. 89 gm. Mikołajów objętej, dłużnika Mojżesza Herscha Kannera własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Poręczne 50 zł.

Realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 17 marca 1891.

L. 3008 (3893 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu, zawiadamia że na zaspokojenie wierzytelności Marien Sterna w kwocie 300 zł. zpn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 638 i 1/3 części realności objętych lwh. 637 ks. gr. gm. kat. Mielec dłużnika Józefa Dziekana własnych.

Spozedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w dwu terminach 9 lipca 1891 i dnia 10 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa co do pierwszej realności 150 zł. co do drugiej 1/3 części również 150 zł. wa. poniżej której na pierwszym terminie sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż na jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadya wynoszą po 15 zł.

Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy przejrzeć można w ts. registraturze.

Mielec, dnia 15 marca 1891.

L. 708 (3725 2—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Adolfa Weinrüba pko Wojciechowi Pudzie pko 27 zł. 36 ct. aw. z pn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika mianowicie całej posiadłości l. w. hip. 16 i 1/6 części posiadłości l. wyk. hip. 7 ks. gr. gm. kat. Pewel wielka na dzień 15 lipca 1891 i na dzień 19 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie.

Wadyum 14 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 135 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, dnia 26 marca 1891.

L. 7320 (3713 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. wa. zpn. na rzecz Chaje Sygall zam. Feldmann, Salamona Herman i Sime Sygall odbędzie się dnia 16 lipca i 20 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Benjamina i Feigi Laufer w Tarnopolu pod lk. 320 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 897 zł.

Wadyum 45 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 13 sierpnia 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Ehrlicha a zastępcą tegoż p. adw. dr. Leiblingera.

Tarnopol, d. 23 maja 1891.

L. 10870 (3823 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Janusia w sumie 184 zł. 32 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 2/10 części realności lwh. 33 ks. gr. gm. Rzendzin i 2/10 części realności lwh. 34 tej samej gminy do dłużników małoletnich Tomasza i Ignacego Walaszków należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a to dnia 17 lipca i 21 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w biórze Nr. 4.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 620 zł. 64 ct. poniżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 62 zł.

Resztę warunków wyciągi hipot., i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej.-deleg. w Tarnowie.

Tarnów, 25 maja 1891.

L. 13386 (3825 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnowie zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności 302 zł. 2 ct. z pn. Tarnowskiej kasy oszczędności dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 110 gm. Niedomice Katarzyny Kosman własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach a to w dniu 17 lipca i 14 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1523 zł. 95 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum 152 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot., akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Tarnów, 30 maja 1891.

L. 4526 (3912 2—3)

W dniach 17 lipca i 28 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya realności wyk. hip. 285, 405 i połowy realności wyk. 165 ks. gr. Pełkinie objętej dłużników Maryanny Piśko, Katarzyny Piśko i Błażeja Bestera własnej na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi w kwocie 600 zł zpn.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jahla.

Wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Jarosław, dnia 26 maja 1891.

L. 3319 (3951 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 lipca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 sierpnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. 479 ks. gr. gm. Stecowy objętej Michała Suchotyskiego własnej, na rzecz Gersona Eisenkrafta pto 23 rat po 12 zł. z pn.

Cena wywołania 570 zł.

Wadyum 57 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem adw. dr. Schaefera.

Sniatyn, 29 marca 1891.

L. 262 (3942 3—3)

Celem zabezpieczenia wykonania napraw budynków salinarnych na rok 1891 odbędzie się dnia 26. br. w c. k. zarządzie salinarnym w Drohobyczu licytacya za pisemnymi ofertami.

Cena kosztorysowa wszelkich robót wraz z dodaniem materyałów wynosi 1582 zł. 99 ct. Oferty muszą dokładnie według wzoru w c. k. zarządzie salinarnym przechowanego być wypełnione, marką stemplową na 50 ct. opatrzone, procent opustu od kosztorysowej kwoty nietylko liczbami ale i literami wyrażony i najdalej do 11 godziny przed południem dnia 26 czerwca 1891 do rąk naczelnika złożone.

Bliższe warunki, plany, kosztorysy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w kancelaryi zarządu salinarnego.

C. k. zarząd salinarny.

Drohobycz, dnia 15 czerwca 1891.

L. 2333 (3928 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że na prośbę Chaji Trenk w celu zniesienia współwłasności realności pod lk. 82 w Sanoku położonej odbędzie się dnia 30 czerwca 1891 i 4 sierpnia 1891 o godz. 10 przed południem w biurze nr. 10 egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 82 w Sanoku położonej wyk. hip. l. 156 ks. gr. gm. Sanok objętej w 1/3 części Chaji Trenk a w 2/3 częściach Rifki Siegel własnej położonej, i że realność ta na pierwszym terminie za cenę wywołania lub wyżej tejże, a na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 710 zł.

Wadyum 71 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którymby po dniu 22 czerwca 1890 prawa względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza a p. adw. dr. Goldhammera zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 9 maja 1891.

L. 1602 (3915 3—3)

W dniach 1 lipca 1891 i 13 sierpnia 1891 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw Srulowi czyli Izraelowi Akermann i Joslowi Menaker pto 118 zł. 60 ct egzekucyjna licytacya realności objętej wykazami hip. 206 i 374 ks. gr. gm. Radziechów objętej.

Na pierwszym terminie zostaną realności te za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa pierwszej realności 220 zł., drugiej 400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony tutejszy notaryusz Więckowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 31 marca 1891.

Konkursa.

L. 22561 (3933 3—3)

Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Czarnym Dunajcu w powiecie Nowotarskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł.

z płacą rocznych 400 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 100 zł.

wynagrodzenia 650 zł.

za codzienną jazdę posłańczą do Nowego Targu i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 lipca br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 czerwca 1891.

L. 880/pr. (3940 2—3)

Konkurs celem obsadzenia posad inspektorów i kontrolorów gorzelnianych.

Celem ostatecznego uregulowania technicznej służby kontrolnej w gorzelniach rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące systemizowane posady.

w Galicyi dwunastu inspektorów gorzelnianych i trzynastu kontrolorów gorzelnianych.

w Czechach czterech inspektorów gorzelnianych i pięciu kontrolorów gorzelnianych.

w Morawii dwóch inspektorów gorzelnianych i dwóch kontrolorów gorzelnianych.

na Szlązku jednego inspektora i dwóch kontrolorów gorzelnianych.

na Bukowinie jednego inspektora i jednego kontrolora gorzelnianego.

dla niższej Austryi (zarazem dla Austryi wyższej, Styryii Karyntyi) jednego inspektora gorzelnianego.

Powyższe posady a to inspektorów gorzelnianych w VIII. klasie rangi a kontrolorów gorzelnianych w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami służbowymi obsadzone będą od 1 września 1891.

Wymogi do osiągnięcia powyższych posad są następujące.

1. obywatelstwo austryackie.

2. prawy nieposzlakowany charakter.

3. dowód ukończenia chemiczno technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego w takiejże szkole co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony" ewentualnie dowód odbycia szkoły gorzelnianej z dobrym postępem.

4. dowód złożenia z dobrym postępem egzaminu przepisanego dla organów technicznej kontroli w gorzelniach.

5. co najmniej jednoroczne zajęcie przy technicznem kierownictwie gorzelń.

O powyższe posady mogą się ubiegać tak ustanowieni obecnie za kontraktem służbowym inspektorowie gorzelniani jakoteż z poza grona tychże posiadający przepisane dla tych posad wymogi.

Kandydaci, którzy już za kontraktem służbowym posady inspektorów gorzelnianych zajmują, nie potrzebują wykazywać warunków pod 1. 2 3. i 5 wyszczególnionych.

O te posady kontrolorów gorzelnianych, które na razie tylko prowizorycznie za kontraktem obsadzone być mają, mogą się ubiegać także kandydaci, którzy nie posiadają warunku pod 4 wymienionego (egzaminu).

Z kandydatami z poza grona obecnych technicznych organów kontroli gorzelnianej będzie w razie uwzględnienia ich podań zawarty kontrakt służbowy od dnia 1 września 1891 na rok jeden lub dwa, po upływie zaś tego czasu nastąpi w razie zadowalniającej służby, tudzież względnie także po złożeniu z dobrym postępem egzaminu przepisanego dla organów technicznej kontroli w gorzelniach stabilizacya na zajmowanych za kontraktem posadach.

Z posadą inspektora gorzelnianego połączone jest w czasie służby za kontraktem wynagrodzenie w wysokości poborów urzędnika państwowego VIII. klasy rangi a z posadą kontrolora gorzelnianego wynagrodzenie urzędnika państwowego w IX. klasie rangi płatne w równych miesięcznych ratach z góry, a oprócz tego osobne wynagrodzenie za przedsięwzięte podróże służbowe według wymiaru dyet i kosztów podróży dla urzędęików państwowych VIII. względnie IX. klasy rangi.

Co do innych warunków odsyła się interesowanych do postanowień kontraktów służbowych, których formularze we wszystkich powiatowych Dyrekcyach skarbu tutejszego kraju przeglądnięte być mogą.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu dni czternastu bezpośrednio, względnie na ręce właściwej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Kompetenci mają w swych podaniach podać dokładnie, jakimi językami władają i prosić o nadanie dotyczącej posady ogólnikowo bez oznaczenia kraju koronnego lub miejsca służbowego, w którym chciałby zajmywać posadę.

Do podania należy dołączyć w każdym razie metrykę chrztu, względnie urodzenia.

Zwraca się przytem uwagę na umieszczony poniżej tekt rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 12 czerwca 1890 l. 20366 dotyczący organizacyi technicznej kontroli gorzelnianej.

Z Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

We Lwowie, dnia 12 czerwca 1891.

Organisation der technischen Brantsteinsteuerkontrole.

Auf Grund der Allerhöchsten Entschliessung vom 4 Juni 1890 wird hinsichtlich der Organisation der technischen Brantweinsteuerkontrole Nachstohendes bestimmt:

1. Zur Mitwigun beidem Volzuge der Brantweinsteuer bestimmungen werden technisch gebildet Personn als Organe der technichen Branntweinsteuerkontrole bestellt, ud zwar für den Fall der probeweisen Verwendung (Zl. 5). mittels Dienstvertrages und ausser diesem Falle als wirkliche Staatsbeamte.

Diese Organe erhalten die ämtlichen Titel Brennereioberinspektor, beziehungsweise Brennereiinspektor oder Brennereikontrolor.

2) Als Staatsbeamte werden die Brennereinoberinspektoren, und zwar schon vom 1 September 1890 an in die VII. die Brennereiinspektoren, dann die Brennereikontrolore dagegen vom 1 September 1890 an die VIII. beziehungsweise in die IX. Rangsklasse eingereiht.

Die Brennereioberinspektoren sind Organe der Finanzlandesbehörden, denen sie zur Dienstleistung zugewiesen werden.

Sie haben in technischen, die Brantweinbesteuerung betreffenden Fragen Gutachten abzugeben, die ihnen zugetheilten der Brantweinsteuerkontrole unterliegenden Objekte zu kontroliren und, insoweit es die Erfüllung dieses ihres eigentlichen Berufes zulässt, auch anderweitigen Dienst nach ämtlicher Anordnung zu verrichten.

Die Brennereiinspektoren und Brennereikontrolore sind Organe der Finanzbehörden I. Instanz, denen sie sie zur Dienstleistung zugewiesen werden. Sie haben innerhalb ihres Überwachungsbezirkes im Wesentlichen die gleiche Aufgabe wie die Brennereioberinspektoren.

Die näheren Bestimmungen über die dienstlichen Obliegenheiten der Organe der technischen Branntweinsteuerkontrole werden durch die betreffenden Dienstinstruktionen gegeben.

3) Die Erfordernisse für die Erlangung einer Dienststelle in der Brantweinsteuerkontrole, es mag sich bloss um die probeweise Verwendung oder um die Ernennung zum Staatsbeamten handeln, sin ausser den für die Erlangung einer staatlichen Anstellung überhaupt vorgeschriebenen folgende.

a) Der Nachweis der Absolvirung der chemisch-technischen Abtheilung einer inländischen technischen Hochschule und der Ablegung der ersten Staatsprüfung an derselben, mindestens mit dem Kalkul „befähigt", eventuell statt dessen der Nachweis der Absolvirung einer Brennereischule mit gutem Erfolge;

b) Die mindestens einjährige praktische Verwendung im technischen Betriebe der Branntweinerzeugung;

c) für die Stelle eines Branntweininspektors oder Brennereikontrolors die Ablegung der vom Finanzministerium vorgeschriebenen Prüfung mit gutem Erfolge.

4) Bei jenen Personen, welche bereits gegenwärtig auf Grund der mit ihnen seitens der Finanzverwaltung abgeschlossenen Dienstverträge als Brennereiinspektoren bestellt sind, kann jedoch von dem Nachweise der unter 3 a. und b. erwäheten Erfordernisse dem abgesehen werden, wenn die Erlangung einer Beamtenstelle in der technischen Brantweinsteuerkontrole unmittelbar im Auschlusse an das mit der finanzverwaltung eingegangene vertragsmässige dienstverhältnis angestrebt wird, in den in Betracht kommenden persönlichen Verhältnissen des Bewerbers keine Änderung eingetreten ist und derselbe sich während der im Vertragsverhältnisse zugebrachten Dienstzeit als vertrauenswürdig, tüchtig und verwendbar erwiesen hat.

Zur Ablegung der unter 3 c. erwähnten Prüfung werden ausnahmsweise von finanzministerium auch finanzwachkommissäre und finanzwachoberkommissäre zugelassen und kämmen, wenn sie diese Prüfung mit Erfolg bestehen, ohne Nachweis der unter 3 a. und b. erwähnten Erfordernisse bei Verleihung erledigter Dienstposten in der technischen Brantweinsteuerkontrole berücksichtigt werden.

5) Bei anderen als den im Punkte 4. erwähnten Bewerbern hat der Ernennung zu Staatsbeamten eine befriedigende einoder nach Umständen zweijährige Probedienstzeit auf Grund eines Dienstvertrages voranzugehen.

Für diese Probedienstzeit werden eine Entlohung, dann Reisekosten und Diäten nach dem Ausmasse der IX. oder VIII. Rangsklasse der Staatsbeamten unter den im Dienstvertrage enthaltenen Bestimmun gen gewährt.

Wien, am 12 Juni 1890.

Kuratele.

L. 3863 (3891 1—3)

Józef Stalmach z Wzar uznany marnotrawcą.

Kurator Jan Kalemba z Wzar.

C. k. Sąd powiatowy.

w Dobczycach, 27 maja 1891.

L. 3574 (3909 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie uznaje Iwana Małeckiego z Wierzbowiec za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratora Michała Hołodiuka gospodsrza z Łaskowiec.

Budzanów, dnia 11 maja 1891.

L. 4596 (3810 1—3)

Michał Topulski ze Sobowa uznany został za marnotrawcę a kuratoremdla niego jest ustanowiony Antoni Chaja ze Sobowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 2 maja 1891.

L. 2732 (3804 1—3)

Łuć Nazar z Cebłowa uznany marnotrawcą,

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Rudasza tamże.

C. k. Sąd powiatewy.

Bełz, dnia 30 kwietnia 1891.

L. 12756 (3794 1—5)

C. k. Sąd krajowy uznał Piotra Wątorka właściciela dóbr Gruszowa w powiecie sądowym Dobrzyckim umysłowo chorym.

Kuratorem dlań ustanowił syna Zygmunta Wątorbka z Gruszowa.

Kraków, 15 maja 1891.

L. 1575 (3950 1—3)

C. k. Sąd powiatowy uznaje Waśka Kopyścianskiego z Mochnaczki niżnej na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 21 marca 1891 L. 2054 za marnotrawcę i ustanawia kuratorem Teodora Jedynaka z Mochnaczki niżnej.

C. k. Sąd powiatowy

Muszyna, 28 marca 1891.

L. 3188 (3890 1—3)

Jakim Haluk z Łanczyna został uznany umysłowo chorym i nad nim kuratela zawieszoną.

Kuratorem ustanowiony Jakób Melnyczuk z Łanczyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 13 marca 1891.

L. 1875 (3967 1—3)

Parania Rewkewycz z Kropiwnika starego uznana za marnotrawczynię.

Kuratorem jej ustanowiony Józio Zdyndiak z Kropiwnika starego.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż, dnia 19 maja 1891.

Księgi gruntowe.

L. 1189 (3960)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. Sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych 1. Lutynka i 2. Młyniszcze powiatu sądowego Żurawieńskiego złożone zostały w ck. Sądzie powiatowym w Żurawnie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w ck. sądzie powiatowym w Żurawnie do włącznie dnia 30 czerwca 1891.

Sambor, 15 czerwca 1891.

Upadłości.

L. 3835 (3984 1—3)

W sprawie konkursowej Mojżesza i Ryfki Wisznitzerów wyznaczam do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności Józefa Balina w kwocie 100 zł. z pn. firmy handlowej Schein et Comp. w kwocie 468 zł. z pn. 1 ct. i Nachmana Jollesa w kwocie 50 zł. z pn. termin na dzień 26 czerwca 1891 o godzinie 9 rano i na takowy wszystkich wierzycieli zapraszam.

Zbaraż. 12 czerwca 1891.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 4623 (3985 1—3)

W sprawie masy rozbiorowej Mojżesza i Ryfki Wisznitzerów wyznaczam do powzięcia uchwały na sprzedaż wszystkich towarów do tej masy należących hurtem z wolnej ręki jako też na sprzedaż wierzytelności 600 zł. i 400 zł. z pn. w wyk. hyp. 1123 gminy kat. Zbaraż Hermana, Arnolda i Azriela Izydora 2 im. Joryszów własnego na rzecz dłużników zaintabulowanych z wolnej ręki lub w drodze publicznego przetargu termin na 25 czerwca 1891 o godzinie 9 rano i na takowy wszystkich wierzycieli w myśl §. 144 uk. zapraszam.

Zbaraż, 12 czerwca 1891.

C. k. komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 10441 (3975)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie atykułu umiszczenoho w czysli 22 czasopysy „Russkoje słowo" z dnia 12 czerwnia 1891 pid napysom „Bery Petre na rozum" mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 16 czerwnia 1891.

L. 11398 (3958 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych w Krakowie ogłasza na podstawie decyzyi ck. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 9 czerwca 1891 l. 9086, iż:

1) zamieszczony w nr. 113 czasopisma

„Nowa Reforma“ w dziale kroniki artykuł pod napisem „Ofiara śledztw i aresztowań policyjnych“ poczynający się od słów „O śp. Ignacym“ a kończący się słowy “godzinie 10 rano“ uzasadnia treścią swą istotę występku z § 300 kk:

2) zarządzona przez Prokuratoryę Państwa konfiskata rzeczonego mumeru czasopisma „Nowa Reforma“ zostaje zatwierdzoną,d alsze rozpowszechnianie inkryminowanego artykułu zakazanem.

Kraków, dnia 12 czerwca 1891.

Zl. 125 (3708)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 11 der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 1 Juni 1891 in dem auf Seite 122 bis 124 enthaltenen Artickel mit der Aufschrift: „Der Verein zur Abwehr des Antisemitismus“ bis zum Schlusse — und in dem ebenda auf Seite 129 unter der Rubrik: „Verschiedenes“ enthaltenen Aufsatze, beginnend mit den Worten „Karl Julius Weber schreibt“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O.das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1 Juni 1891.

Im Namem Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 166 der periodischen Druckschrift: „Illustrirte Wiener Volks-Zettung“ vom 31 Mai 1891 I a in dem auf der 1 und 2 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Praktischer Antisemitismus“ in der Stelle auf Seite 2 von „Es gibt aber“ bis zum Schlusse; b. in dem auf der 2 und 3 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Zur Angelegenheit in Corfu“ das Vergehen nach § 302 St. G.; II in dem ebenda auf Seite 4 und 5 unter der Rubrik: „Rundschau, England“ cnthaltenen Artikel mit der der Aufschrift: „Eine faule Gründung und ihr Ende“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, uud es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1 Juni 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes-als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der ausländischen nichtperiodischen Druckschrift: (Broschure) mit dem Titel: „Bismarck und Rothschild“ von Max Bewer, Dresden, Druck und Verlag der Druckerei Glöß 1891; I auf den Seiten 5, 9, 11, 12, 16, 18, 20, 23, 24, 25, 42 und 43 das Vergehen nach § 302 Gt G.; II auf Seite 5, 37 und 38 das Vergehen nach § 305 St. G. III auf Seite 6 und 7 das Vergehen nach § 24 Pr. O. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1 Juni 1891.

Z. 123 (3656)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 59 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“ Morgenausgabe vom 28 Mai 1891, I. in dem auf der 1 und 2 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Zur Valutafrage“ seinem ganzen Umfange nach und insbesondere in der Stelle von „Es hat allen Anschein“ bis zum Schlusse das Vergehen nach §§ 308 bis 310 St. G,; II iu dem ebenda auf der 3 Seite nnter der Rubrik: „Unsere Berichterstatter“ enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Riga 25 Mai“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 30 Mai 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 20—21 der periodischen Druckschrift: Illustrirte Wiener Wespen“ vom 27 Mai 1891 in dem auf der 1 Seite enthaltenen Bilde (Cariratur) mit dea Ueberschrift: „Zur Ausweisung der Königin Natalie“ das Vergehen nach §§ 491 und 493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 30. Mai 1891.

Z. 129 (3818)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 12 der periodischen Druckschrift: „Oesterr. Bauarbeiter-Zeituug“ vom 4 Juni 1891 in dem auf Seite 3 unter der Rubrik „Correspondenzen“ enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Graz“ seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 303 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4 Juni 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9354 (3842)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w tut. depozycie sądowym od przeszło 30 lat zalegają następujące fundusze do których właściciele praw swoich dotąd nie zgłosili:

1. Piotr Ankwicz przeciw Wojciechowi Bandrowskiemu 17 zł. $89\frac{1}{2}$ ct.
2. Amelia Boufleur 990 zł. 39 ct.
3. Franciszek Dydyński 5 zł. 30 ct.
4. Samuel Halier 66 ct.
5. Jakóbowicz Komornik 54 zł. 20 ct.
6. Grzegorz Ławrowski ca/spadkobiercom Franciszka Jordana 5 zł. 73 ct.
7. Jan Morsztyn Kryda 1598 zł. 38 ct i 399 zł. 59 ct.
8. Franciszek Mosler 2 ct.
9. Wojciech Morski 30 zł. 46 ct.
10. Jędrzej Mikiewicz $31\frac{1}{2}$ ct.
11. Józef Mosler 9 zł. 40 ct.
12. Cena kupna i dóbr Nockowa 2585 zł. 35 ct.
13. Adam Niemyski 4 zł. 16 ct.
14. Ludwik Olechowski 498 zł. 69 ct.
15. Regina Polanka 3 ct.
16. Paulina Pieniążek 16 zł. 25 ct.
17. Aloyzya Raab 8 zł.
18. Feliks Rzązewski 1302 zł. 35 ct.
19. Stanisław Sliwiński 41 zł. 29 ct. i 108 zł. 54 ct.
20. Sebastyan Stojowski 689 zł. 17 ct.
21. Księżna Radziwiłł przeciw Potockiemu 560 zł. $30\frac{1}{2}$ ct.
22. Wojciech Wiejacki 1227 zł. 1 ct.
23. Józef Rzązewski 245 zł. 26 ct.
24. Jan Zdzieński 75 ct i 90 zł. 91 ct.
25. Nadwyżki szkontrowań $14\frac{1}{2}$ ct.
26. Stanisław Hadziewicz 396 złr. 44 ct.
27. Joanna Lubieniecka 762 zł. $98\frac{1}{2}$ ct. 174 zł. 60 ct.
28. Anna Statkiewicz 7 zł. 2 ct.
29. Kowalowy dolne 43 zł. 55 ct. 197 zł. 14 ct.
30. Galicyjski zakład kredytowy 10 zł. 50 ct.
31. Floryan Łysagórski przeciw Pawłowi Kasprzykiewiczowi 535 zł. 51 ct.
32. Jan Antoni Sołtysek 54 zł. 67 ct.
33. Józef Neumann przeciw Spławskiemu 45 zł. 28 ct.
34. Tadeusz Jordan 2 zł. $51\frac{1}{2}$ ct.
35. Bonifacy Osuchowski $67\frac{1}{2}$ ct.
36. Jan Twardzikowski 16 zł. 16 ct.
37. Feliks Rydel 80 zł.
38. Józef i Narcyz Bełdowscy 134 zł. 72 ct.
39. Dobra Maniów 130 zł. 50 zł. 82 ct. 77 zł. 79 ct.
40. Leopold Bystrzanowski ca/ Rutowskiemu 22 zł. $8\frac{1}{2}$ ct.
41. Władysław ks. Sanguszko przeciw spadkobiercom Dominika Dąbskiego 309 zł. 23 ct.
42. Józef Smitowski 111 zł. 60 ct.
43. Wiedeńska kasa oszczędności przeciw Lajbie Reichstalerowi 7 zł. $80\frac{1}{2}$ ct.
44. Teofila Bobrownicka 160 zł. 3 ct.
45 Emilia Rzewuska 45 zł. 59 ct.
46. Stanisław, Mieczysław, Helena Reyowie 40 zł. 57 ct.
47. Jan Kwiatkiewicz 36 zł. 52 ct.
48. Eranciszek Pigulski 31 rł. 26 ct.
49. Dobra Strzegocice 10 zł. 3 ct.
50. Karolina Herdina 1 zł. 89 ct.
51. Aleksander Szwabe 1 zł. 89 ct.
52. Józef Szwabe 1 zł. 89 ct.
53. Aniela Szwabe 1 zł. 89 ct.
54. Franciszka Szwabe 31 zł. 21 ct.
55. Krystyna Szwabe 10 zł. 65 ct.
56. Dobra Blizna 270 zł. i 144 zł. 26 ct.
57. H. J. Bernstein 20 zł. 37 ct.
58. Helena Różycka 54 zł. 70 ct.
59. Janowice ad Zdzierzec 62 ct.
60. Dobra Wolica 12 zł. $26\frac{1}{2}$ ct.
61. Hipolit Polman 1 zł. 69 ct.
62. Gabryela Polman 1 zł. 69 ct.
63. Karol Nitsche 12 ct.
64. Dabrówka paprocka 16 zł. $49\frac{1}{2}$ ct.
65. Marya Piątkowska 4 zł. 52 ct.
66. Franciszek Warzała 9 zł. 70 ct.
67. Adam Morawski ca/ Jan Twardzikowski $53\frac{1}{2}$ ct.
68. Ludwika Wężyk 8 zł. 5 ct.
69. Marya Jarocka ca/ Iwańska 41 ct.
70. Tuchów Meszna 6 zł. $77\frac{1}{2}$ ct.
71. Józef Prochaska 25 zł. 58 ct.
72. Skarb państwa przeciw Sroczyńskiemu 10 ct.
73. Jan Sumiński ca/ Witz i Humińskiej 376 zł. 25 ct.
74. Henryk Brandt przeciw Bobrowskiej 67 zł. 84 ct.
75. Józef Zieliński $38\frac{1}{2}$ ct.
76. Aron Rubin przeciw Samsonowi Müller 5 zł. 30 ct.
77. Eufrozyna Dunin 32 zł. 61 ct.
78. Barbara Gąsior 4 zł. 92 ct.
79. Chane Guttman pko Randowi 30 zł. 57 ct.
80. Abraham Spielvogel, Samuel Radler, Jędrzej Szczybura 116 zł. 94 ct.
81. Febronia Skotnicka 25 zł. 97 ct.
82. Stanisław Szpital 70 zł. 69 ct.
83. Ksawery Tekla Mostowscy $16\frac{1}{2}$ ct.
84. Dobra Wiercany 2 zł. 50 et.
85. Franciszka Zielińska 7 zł. 14 ct.
86. Kunegunda Dębica przeciw spadkobiercom Karola Dębickiego 40 zł. 44 ct.
87. Niewiadomych właścicieli stemplowe marki 203 zł. 69 ct.
88. Wincenty Stojowski 16 zł. 73 ct.
89. Józef Grabczyński przeciw spadkobiercom Łapińskiego 19 zł, 86 ct.
90. Właściciele i wierzyciele Dąbrowy 159 zł. 19 ct.
91. Jan Koza $87\frac{1}{2}$ ct.
92. Emilia Włodek 76 zł.
93. Stanisław Wyszkowski 10 zł. 53 ct.
94. Anastazy Dbałowski 15 zł. 86 ct.
95. Antonina Brodzka 69 ct. Kosztowności 52 zł. 8 ct.
96. Katarzyna Twardzicka 3004 zł. 33 ct.
97. Kazimierz Szembek 3431 zł, 18 ct.
98. Marya Radziwiłł 9675 zł. 75 pół ct. i dokumenty prywatne 14400 zł.
99. Feliks Nowakowski 456 zł. 32 ct.
100. Franciszek Borowski przeciw Strzyżowskiemu 3277 zł. 39 ct.
101. Jakób Cabalski 22 zł. 83 ct. dokumenty prywatne 685 zł.
102. Erazm Łubkowski 2059 zł. 79 ct.
103 Józef hr. Potocki 283 zł. 76 ct.
104. Placyd Osuchowski 241 zł. 38 ct.
105. Waluta Wiedeńska 2280 zł. 61 ct.
106. Marya Grünfeld 31 i pół ct.
107. Daniel Schöffer 338 zł. 30 ct.
108. Skarb państwa 20 zł. 93 ct.
109. Zygmunt Teofila Horny 4 zł. 47 ct.
110. Ignacy Popkiewicz 537 zł. 95 ct.
111. Breindla Klaermann 40 zł. 48 ct.
112. Tytus hr. Dzieduszycki 13 zł. 5 ct.
113. Zacharyasz Szeliński 117 zł. 79 ct.
114. Elżbieta Pilińska 2 zł. 19 ct.
115. Ludwika Pilińska 87 zł. 93 ct.
116. Karolina Denker 1 zł.
117. Jan Pomorski 70 zł. 21 ct.
118. Józef Schiff ca/ Karol Dziedzicki 1 zł. 7 ct.
119. Sender Kamer ca/ Geslowi Wilkenfeld 1 zł. 94 ct.
120. Walenty Marynowski 3 zł. 63 ct.
121. Abraham Körber ca/ Schwarzthal 31 ct.
122. Stefan Więckowski 16 ct.
123. Franciszek Grodzicki 1518 złr. 91 ct.
124. Paweł Białobrzeski przeciw Ignacemu Żuławskiemu 49 zł. 40 ct.
125. Władysław Klementyna Darowscy 31 zł. 80 ct.
126. Kościół w Rzezawie 3 ct.
127. Józefa Ramult 1 zł. 31 ct.
128; Piotr Deschler pko Stanisławowi Chojnowskiemu 391 zł. 43 ct.
129. Jan Wojciechowski 15 zł. 20 ct.
130. Karolina z Rydlów Przytocka 212 zł. 26 ct.
131. Antoni Stradomski 241 zł. 1 ct. dokumenty prywatne 2698 zł. 94 i pół ct.
132. Kazimierz Szembek 3431 złr. 18 ct.
133. Juda Szenirer 1 zł. 11 ct.
134. Wiktor Chwalibóg 31 zł. 39 ct.
135. Ignacy Horaczek 21 ct.

Wzywamy niniejszem wszystkich, któryby rościć mogli pretensye do powyższych depozytów, aby prawa swoje w przeciągu roku 6 tygodni i trzech dni w sądzie obwodowym zgłosili i wykazali, ileże w przeciwnym razie po upływie zakreślonego terminu depozyty te za przepadłe uznane i na rzecz Skarbu państwa wydane zostaną

Dla niewiadomych właścicieli depozytów adwokat dr. Alojzy Malawski kuratorem zamianowanym został.

Szczegółowy wykaz wymienionych mas depozytowych i daty odnoszące się do takowych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnów, dnia 27 maja 1891.

L. 2395 (3883 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił w egzekucyjnej sprawie Kopla Grünfelda przeciw spadkobiercom Alty Kopfschnecker a to Heni Małce dw. im. Springer, Gerschonowi Wolfowi dw. im. Kopfschnecker i Freidzie Sarze Kopfschnecker zam. Grünfeld o zapłacenie 200 fr. wa. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu Gerschona Wolfa dw. im. Kopfschneckera celem doręczenia mu tut. uchwały z 18 października 1890 l. 15130 i do zarządzonego tą uchwałą jego przesłuchania kuratora w osobie adw. dra Landesberga a substytutem tegoż adw. dr. Langera.

Doręczając zaś wspomnianemu kuratorowi rzeczoną uchwałę wyznacza sąd do przesłuchania Gerschona Wolfa Kopfschneckera termin na dzień 20 lipca 1891 godzinę 10 z rana w biórze nr. 5 tutejszego sądu, o czem się tegoż Gerschona Wolfa Kopfschneckera niniejszem z tem zawiadamia, że ma wcześnie przed tym terminem dla siebie pełnomocnika ustanowić, lub na terminie osobiście stanąć, gdyż inaczej sąd z ustanowionym dlań kuratorem zarządzone przesłuchanie stron przedsięweźmie i co według prawa wypadnie zarządzi.

Tarnopol, dnia 21 lutego 1891.

L. 15166 (3860 1—3)

Wprowadzajsc w skutek prośby powyższej postępowanie celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawa propinacyi w dobrach „Rozbórz długi 1/4 część“ i „Rozbórz długi 1/4 część I. Wolskiego“, objętych wykazami hipotecznymi l. 230 i 231, a Zdzisława Wolskiego własnych, z zastrzeżeniem substytucyi fidei komisarnej dla rodziny Ignacego Wolskiego, który to kapitał orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego z dnia 5 września 1889 l. 15303 i 5 września 1889 l. 15304 na kwoty 750 zł. i 750 w 4prc. obligacyach propinacyjnych obliczony został i ulegnie jeszcze odpowiedniej nadwyżce w obec ustanowionego orzeczeniem wspomnianej Dyrekcyi z dnia 1 listopada 1889 l. 700 wskutek wniesionej reklamacyi dodatkowego czystego dochodu po 20 zł. 87 ct. od każdych z dóbr powyższych.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr powyższych, aby w terminie do 20go sierpnia 1892 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosili, ileże w razie przeciwnym zaniedbujący zgłoszenia, uważanym będzie tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchany przy rozprawie i nadto utraci prawo czynienia zarzutów i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci, stawający zawarli między sobą w myśl §. ces. pat. z 25 września 1853, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr, 238 Dz. u. p. została i nadal zabezpieczona na ziemi.

Zgłoszenie zaś ma obejmować:

1. Dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne;

2. kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo;

3. oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej; wreszcie

4. jeżeli zgłaseający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Przemyśl, 15 stycznia 1890.

L. 5611 5612 (3468 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Nathana Götza, że dnia dzisiejszego do l. 5611 i 5611 wniosła przeciw niemu Rachela Langsam skargi o płatę sum 42 zł. 75 ct. i 37 zł. 10 ct. aw. na które równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 25 maja 1891 o godz. 9 przedpołudniem tudzież że dla niewiadomego ż miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice dnia 22 maja 1891.

L. 9911 (3944 1—3)

Tarnowski c. k Sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Malwinę Julię Kulczycką, że celem doręczenia jej tut. sąd. uchwały z dnia 26 lutego 1891 l. 3116 w sprawie ekstabulacyi jej pretensyi w kwotach 4000 zł, 4000 zł, i 3000 zł. aw. z stanu biernego dóbr Gumniska Foks ustanowiono adw. dr. Szancera kuratorem.

Tarnów, dnia 11 czerwca 1891

L. 9741 (3483 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopeczyńcach podaje do wiadomości nieznanemu z miejsca pobytu Boruchowi Pressowi, że na niego przypada po Chaimie Herschu Hellerze część spadku, wzywając go, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do tego spadku, ile że w razie przeciwnym pertraktacya będzie przeprowadzoną z dziedzicami zgłaszającymi się i jego kuratorem Chaimem Kellmanem.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopeczyńce, 31 października 1889.

L. 3096 (3927 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1991 l. 30 dz. uk. i ces. patentu 8 listopada 1889 l. 237 dz. up. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału wynagrodzenia za zniesienie w majętności poniżej poszczególnionej prawa propinacyjnego wyszynku sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majętności: Szumlany wielkie.

Liczba wykazu hipotecznego 446.

Imię i nazwisko właściciela: Hersch Weissglas.

Kapitał wymierzony 14926 zł. 92 $^1/_2$ ct. 2914 zł. 72 $^1/_2$ ct. w gotówce.

Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia d. 18 kwietnia l. 2233;

wzywa niniejszem wszystkich, którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensye swoje do dnia 30 sierpnia 1891 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §. 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. up. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl §. 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej o ile pretensye nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia zostałyby przekazane lub wedle §. 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię i nazwisko i mieszkanie interesowanego, lub tegoż pełnomocnika, mającego się wykazać legalizowanem pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycye pod któremi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający po za obrębem sądu tutejszego mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysłane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 30 maja 1891.

L. 18749 (3917 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wskutek prośby Szymona Heschlesa de praes. 13 maja 1991 l. 18749 wdraża postępowania amortyzacyjnego względem zgubionych w pierwszych dniach marca przez Szymona Heschelesa 2 weksli a to wekslu z daty Lwów 3 lutego 1891 na 1000 zł. w. a. opiewającego, w sześć miesięcy od daty płatnego, adresowanego do Eliasza i SzymonaHeschelesów we Lwowie akceptowanego przez Szymona Heschelesa; tudzież wekslu z daty Lwów 3 marca 1891 na 1000 zł. wa. opiewającego, w sześć miesięcy od daty płatnego adresowanego do Eliasza i Szymona Heschelesów we Lwowie akceptowanego przez Eliasza Heschelesa, i wzywa wszystkich w których rękach powyższe weksli znachodzić się mogą, ażeby weksle te w przeciągu 45 dni licząc od pierwszego dnia po dniu płatności każdego z powyższych weksli, a więc pierwszy najdalej w dniu 17 września 1891, drugi zaś najdalej w dniu 18 października 1891 sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwsym razie weksle te na żądanie proszącego za umorzone uznane zostaną.

We Lwowie, dnia 16 maja 1891.

L. 1818 (3554 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach, zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Dorotę Gołuszka, że celem doręczenia jej rezolucyi hipotecznej z dnia 30 marca 1890 l. 1535 ustanowił dla niej p. adw. dr. Henryka Krobickiego, kuratorem ad actum.

Wadowice, dnia 27 marca 1891.

L. 13687 (3520 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Oskara Leliwę Kopystyńskiego, że mu Simche Dornhelm w sprawie Teresy Barączowej przeciw temuż o zapłacenie 233 zł. 41 ct. i 41 zł. 97 ct. aw zpn. spór zapowiedział, i że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Starczewskiego z substytucyą adw. dr. Fedaka i do rozprawy w powyższej sprawie wyznaczono termin na dzień 12 sierpnia 1891 godzinę 11 rano w sali rozpraw tutejszego Sądu.

Wzywamy zatem Oskara Leliwę Kopystyńskiego, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony lub sądowi innego zastępcę wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 maja 1891.

L. 6298 (3911 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jana Kłaka, że Wincenty Kosturkiewicz w Jarosławiu wniósł przeciwko niemu do tutejszego Sądu pozew de praes. 30 kwietnia 1891 l. 6298, o wykreślenie ze stanu biernego połowy realności lk. 18 w Jarosławiu sumy 147 zł. aw. który do ustnego postępowania zadekretowano, i do rozprawy termin na dzień 10 sierpnia 1891 godz. 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono.

Jest zatem rzeczą pozwanego na powyższy termin stawić się, albo przed ustanowionym terminem udzielić odpowiednią informacyę ustanowionemu kuratorowi, albo innego zastępcę ustanowić sobie pełnomocnika, inaczej bowiem wynikłe stąd skutki prawne sobie będzie winien przypisać.

Jarosław, 23 maja 1891.

L. 9403 (3947 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg. w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Andrzeja Krain z życia i miejsca pobytu nieznanego i tegoż z miejsca nieznanych spadkobierców, że Ernestyna Rosenblum owdowiała Schenker i inni wnieśli do sądu tutejszego pozew na d. 5 maja 1891 do l. 9403 przeciw nim o zapłatę 33 zł. 36 ct. i że termin do rozprawy w sprawach drobiazgowych na ten pozew na dzień 7 sierpnia 1891 na godzinę 9tą przedpołudniem wyznaczonym został oraz, że dlań kuratora w osobie adw. dr. Csilika z Tarnopola ustanowiono.

Ma zatem Andrzej Krain i tegoż spadkobiercy z miejsca i pobytu nieznani na powyższy termin osobiście lub też przez pełnomocnika stanąć lub powyższemu kuratorowi potrzebne informacye przed terminem udzielić lub innego pełnomocnika mianować, ileże skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 19 maja 1891.

L. 3216 (3578 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Wadowicach mianuje p. adw. dr. Łazarskiego z Wadowic kuratorem ad actum dla H. Kornhabera z pobytu nieznanego w sporze wekslowym Franciszka Nahowskiego przeciw temuż H. Kornhaberowi wytoczonym skargą z 23 maja 1891 l. 3216 o zapłatę sumy 1200 zł. a. w. zpn. H. Kornhabera o tem zawiadamiamy z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebną informacyę do sporu, lub za wiedzą sądu zamianował sobie innego pełnomocnika, bo inaczej spór z kuratorem będzie przeprowadzony.

Wadowice, 23 maja 1891.

L. 4696 (3542 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Werwegi z Łuhu, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 29 listopada 1890 l. 12075 w sprawie egzekucyjnej Markusa Krämera przeciw Iwanowi Onufrukowi i tow. pto 127 zł. wa. z pn tudzież celem dalszego zastępywania go w tej sprawie kuratorem Iwan Semeniuk z Łuha został ustanowiony.

Wzywa się zatem tegoż Iwana Werwegę aby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki do obrony jego praw służyć mające udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej szkodliwe skutki dlań wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Delatyn, dnia 2 maja 1891.

L. 5834 (3555 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Suchowackiego, że Hawryło Nosal ze Zdyni uzyskał egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 105 zł. wa. z pn. na realnościach w Długiem położonych, intabulowanych na rzecz Michała Suchowackiego, wzywa się więc Michała Suchowackiego, aby ustanowił dla siebie pełnomocnika i sądowi go wskazał, lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drwi Sleczkowskiemu z Gorlic udzielił informacyi, gdyż w razie przeciwnym dalsze rezolucye temuż kuratorowi doręczane będą.

Gorlice, dnia 4 czerwca 1890.

L. 13686 (3519 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Oskara Leliwę Kopystyńskiego że mu Simche Dornhelm w sporze Teresy Barączowej przeciw niemu o zapłacenie 90 złr. wa. z pn. spór zapowiedział i że równocześnie ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dra Starczewskiego we Lwowie z substytucyą adw. dra Fedaka we Lwowie i do rozprawy w powyższej sprawie wyznaczono termin na dzień 12 sierpnia 1891 godz. 11tą rano w sali rozpraw tutejszego sądu.

Wzywamy zatem Oskara Leliwę Kopystyńskiego aby ustanowionemu kuratorowi środki do jego obrony służyć mogące podał lub innego zastępcę sądowi wskazał gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

We Lwowie, 13 maja 1891.

L. 3724 (3518 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionej przez Chanę Ruber prośby de praes. 25 czerwca 1889 l. 25332 o uznanie Rubina Ruber od lat przeszło 40 z życia i miejsca pobytu niewiadomego we Lwowie zamieszkałego i do podjęcia spadku po ojcu swym Izaku Ruber z gotówki w sądzie powiatowym w Sokalu na rzecz jego przechowanej składającego się celem wdrożenia po nim postępowania spadkowego wzywa wszystkich tych, którzyby o życiu lub śmierci Rubina Rubera jaką wiadomość mieli takową w ciągu jednego roku od dnia 3go umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi drwi Nathansohnowi udzielili, gdyż po upływie tego terminu na żądanie proszącej Chany Ruber, Rubin Ruber za zmarłego uznany zostanie.

We Lwowie, dnia 9 maja 1891.

L. 4052 (3500 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Wojcików Bąkową, iż jej ojciec Mateusz Wojcik z Głębokiej zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa ją, by w ciągu roku do tut. sądu się zgłosiła lub pełnomocnika ustanowiła i deklaracyę do spadku wniosła, albowiem w razie przeciwnym w jej imieniu kurator Wojciech Wójcik do spadku się zgłosi, pertraktacya spadkowa ukończoną i czysty spadek dla niej zachowanym zostanie.

Kraków, 4 kwietnia 1891.

L. 4630 (3532 1—3)

Na żądanie p. Eleonory z Jamroziewiczów Szubertowej z Tarnowa c. k. sąd powiatowy w Gorlicach wdraża równocześnie postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia rzekomo zagubionej przez nią książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na 400 zł. wa. opiewającej, z daty 1 stycznia 1884 i nr. 1008 opetrzonej.

W tym celu wzywa się te osoby interesowane któreby do owej książeczki wkładkowej rościły sobie jakie prawa, aby w przeciągu roku z takowemi zgłosiły się do tutejszego sądu, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie Eleonory Szubertowej powołana wyżej książeczka wkładkowa uznaną zostanie jako umorzoną.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 8 maja 1891.

L. 2493 (3557 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojtka Bogdońskiego, że w celu doręczenia uchwały tabularnej z 26 września 1890 l. 10100 zezwalającej na zaintabulowanie Wasyla Korolewicza jako właściciela 3/4 części wyk. hipotecznym 807 gminy Sielec dla niego kuratora ad actum w osobie Marka Kozłowskiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka, 24 kwietnia 1891.

L. 3674 (3534 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Waska Maliniaka, iż ustanowił dla niego kuratora Jana Koczańskiego w prawie zaintabulowania egzekucyjnego prawa zastawu sumy 80 zł. zpn. na realności lwh. 53 w Muszynie, Waska Maliniaka własnej na rzecz Antoniego Wawryniaka jako cessyonaryusza Piotra Hnata.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 16 marca 1891.

L. 11177 (3502 1—3)

Zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Nutę, iż celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 21 stycznia 1891 l. 3258 względem intabulacyi prawa własności real. l. 174 gm. Brzędzin na rzecz Antoniego i Katarzyny Kapłońskich ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata Holcera w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Tarnów, 7 maja 1891.

L. 4816 (3507 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jerzego Sulę, że Floryan Zaczek wniósł prośbę o ustanowienie dla niego kuratora ad actum i o udzielenie temuż zezwolenia nadkuratelnego do zeznania na rzecz proszącego deklaracyi hipotecznej odnoszącej się do sprzedaży przez Jerzego Sulę Floryanowi Zaczkowi parcel grunt. lwh. 179, 435 i 543 dla gminy Spytkowice objętych i dla niego ustanowiono kuratorem Macieja Niedźwiedzia ze Spytkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 9 listopada 1890.

L. 1384 (3506 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kurandę, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do sądu tutejszego się zgłosił i deklaracyę spadkową po zmarłej w dniu 21 kwietnia 1863 w Rabie wyżnej Tekli z Mozdzeniów Kurandzie wniósł, inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się, tudzież z kuratorem Stanisławem Wójcikiem, który dla tegoż ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 10 kwietnia 1891.

L. 1238 (3508 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki wzywa niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Zofi Piznlowej 14 maja 1889 w Międzybrodziu Kobiernickiem zmarłej celem zgłoszenia się do spadku w przeciągu jednego roku, ile że inaczej spadek z deklarowanymi spadkobiercami pertraktowanym i tymże ewentualnie Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny będzie przyznanym.

Kęty, 16 kwietnia 1891.

L. 9453 (3526 1—3)

Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia Benjamina Edera z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego przez Deborę Neugasser pozwem l. 9453 o zapłacenie sumy wekslowej 150 zł. aw. zpn. że kuratorem jego ustanowiono adwokata dr. Szancera, któremu środków obrony dostarczyć ma.

Tarnów, dnia 26 maja 1891.

L. 4094 (3544 1—3)

Powiadamia się Jana Gęsiaka niewiadomego z miejsca pobytu, że na prośbę Jana Guzika z Głowienki de pr. 21/9 1889 l. 9430 dozwolono intabulacyę prawa zastawu dla sumy 250 zł. aw. zpn. na karcie C. ciała hypotecznego w ks. gr. gm Głowienka nwh. 213 Jana Gęsiaka własnego, a dotyczącą uchwałę doręcza się dlań ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Czajkowskiemu w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 kwietnia 1890.

L. 1859 (3556 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancya tabularna ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Seidmana celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 21 grudnia 1889 l. 16578 kuratorem ad actum p. adw. dr. Landesberga. O czem się kuranda zawiadamia.

Tarnopol, dnia 14 lutego 1891.

L. 9668 (3462)

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: Adam Krywult w Krakowie z powodu śmierci właściciela.

Kraków, 17 kwietnia 1891.

L. 10570 (3463)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że na skutek tut. sąd. uchwały z dnia 24 kwietnia 1891 l. 10570 w dniu 21 maja 1891 wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością:

1. że na walnem zgromadzeniu w dniu 15 marca 1891 w Krakowie odbytem wybrano w miejsce ustępujących członków zarządu pp. dr. Leona Horowitza, Emanuela Mirtenbauma, Juliusza Przeworskiego, Markusa Schönfelda i Maksymiliana Ehrenpreisa na trzecie z rzędu trzechlecie 1891 do 1894 członkami zarządu pp. dr. Leona Horowitza, Juliusza Przeworskiego, Maksymiliana Ehrenpreisa, dr. Hermana Brummera i Jakóba Bobera.

2. że na posiedzeniu zarządu w dniu 1 kwietnia 1891 odbytem udzielono udzielić prokurę p. Wilhelmowi Merzowi z tem ograniczeniem, że jako prokurzysta tylko wspólnie z jednym z członków zarządu firmę Towarzystwa podpisywać będzie przy dodaniu przed podpisem swoim liter „pr. p. a.“

Kraków, 24 kwietnia 1891.

L. 2624 (3949 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia zamieszkałego w niewiadomem miejscu w Ameryce Wojciecha Gnutka, że skargę de praes. 8 maja 1891 l. 2624 wniesioną przeciw niemu przez Józefa Smiertkę o zapłatę kwoty 25 zł. zpn. doręczył zamiai nowanemu dla niego kuratorowi Filipow-Żabie w Bruśniku i do rozprawy ustnej wedle postępowania w sprawach drobiazgowych termin na dzień 26 czerwca 1891 godzinie 9 z rana, przy którym przez wspomnianego kuratora zastępowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy
Ciężkowice, dnia 2 czerwca 1891.

L. 2954 (3952 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Jadwigę z Haarów Patkową, ze w sporze drobiazgowym Mendla Grossa przeciw niej pto 40 zł. ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Rebena i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 lipca 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się ją zatem, ażeby się z ustanowionym dla niej kuratorem porozumiała, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy
Tarnobrzeg, 12 marca 1891.

L. 11811 (3458 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w sprawie wekslowej Józefa Geldwertha jako niewiadomemu z miejsca pobytu Salomonowi Flaumhaftowi pto. 100 zł aw. zpn. ustanawia dla tegoż pozwanego celem doręczenia mu nakazu zapłaty równocześnie wydanego i zastępowania go w tym sporze kuratora w osobie adw. dr. Olearskiego z substytucyą adw. dr. Kastorego i zarazem wzywa Salomona Flaumhafta, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony informacyi, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Kraków, dnia 5 maja 1891.

L. 9313 (3901 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Antoniego Swiderskiego pko Kazimierzowi Sykcie o 500 zł. aw. dla niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Sykty kuratorem adw. dr. Holcera tegoż substytutem adw. dr. Chodackiego i zawiadamia o tem Kazimierza Sykkę niniejszym edyktem.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1891.

L. 21338 (3934 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy rozporządzenia wys. c. k, Ministerstwa handlu z dnia 6 maja 1891 l. 20120 wydane zostaną po zupełnem wyczerpaniu się dotychczasowych adresów przesyłkowych nowe takie dokumenta konwojowe z kuponem, który wyłącznie do nalepienia znaczków pocztowych do frankowania posyłek służyć mających przeznaczony jest a które odnośnie do swego przeznaczenia napisem „Miejsce do nalepiania znaczków pocztowych" zaopatrzony zostanie.

Co się niniejszem odnośnie do t. u. obwieszczenia z dnia 17 lipca 1890 l. 25231 którego postanowienia co do nalepiania znaczków pocztowych na nowych adresach przesyłkowych swoją moc tracą do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 6 czerwca 1891.
Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Navratil r. w.

ОПОВѢЩЕНЕ.

Силою розпорѧдженѧ высокого ц. к. Министерства Торговлѣ зъ днѧ 6 маѧ 1891 Ч. 20120 выданѣ зôстанѹтъ по цѣлковитôмъ вычерпаню дотеперѣшныхъ адресôвъ пересылковыхъ новѣ такѣ докѹмента сѹпроводительнѣ зъ кѹпономъ, котрый исключно призначеный есть до наклеюванѧ значкôвъ почтовыхъ, маючихъ слѹжити до франкованѧ посылокъ, а котрый вôдповѣдно до свого призначенѧ написомъ: „Мѣсце до наклеюванѧ значкôвъ почтовыхъ" засмотреный зôстане.

Се подае сѧ до загальной вѣдомости до т. оу. оповѣщенѧ зъ днѧ 17 липнѧ 1890 Ч. 25231, котрого постановленѧ що до наклеюванѧ значкôвъ почтовыхъ на новыхъ адресахъ пересылковыхъ тратѧть свою силѹ.

Львôвъ, днѧ 6 червнѧ 1891.
Зъ ц. к. Дирекцїи почтъ и телеграфôвъ.
Навратілъ в. р.

KUNDMACHUNG.

Im Grunde Verordnung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 6 Mai 1891 Zl. 20120 werden in Hinkunft nach gänzlichem Verbrauche des Vorrathes der bisherigen Postbegleitadressen neue derlei Begleitdokumente mit einem Coupon hergestellt werden, welche ausschliesslich zum Aufkleben der zur Frankirung der Fahrpostsendungen verwendeten Postmarken zu dienen hat und welcher dementsprechend mit der Überschrift „Raum zum Aufkleben der Postmarken" versehen sein wird.

Was hiemit in theilweiser Abänderung der h. a. Kundmachung vom 17 Juli 1890 Zl. 25231 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Lemberg, den 6 Juni 1891.
Von der k. k. Post-und-Telegrafen Direction.
Navratil m. p.

L. 2033 (3464 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w załatwieniu podania Maryi z hr. Załuskich Gołaszewskiej właścicielki tabularnej dóbr Łęzany, Targowiska i Widacz ad Targowiska lwh. 557, 558 i 573, objętych i uprawnionej do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych dobrach, wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniami c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 19 września 1889. l. 16013, z dnia 19 września 1889 l. 16003, z dnia 12 grudnia 1889 l. 25727 i z dnia 19-go września 1889 do l. 16017, za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Łęzany, Targowiska i Widacz ad Targowiska lwh. 557, 558 i 573 objętych kapitału wynagrodzenia w kwocie 2750 zł., 3050 zł., 1350 zł. i 300 zł. wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym Sądzie swych wierzytelności najdalej do dnia 20 lipca 1891

Zgłoszenie ma obejmować:

a) Dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne.

b) Kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem.

c) Oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej.

d) Jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem Sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesełane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zewolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej; nie będzie on już słuchany przy rozprawie; utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesanci stawający między sobą w myśl §. 5 pat. z 25 września 1850 liczba 374 d. p. p. zawarli jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stósownie do § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.

Jasło, dnia 2 maja 1891 roku.

L. 443 (3922 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Walentego Klocka iż Magdalena Ziemińska wniesła pko niemu pozew pto 91 zł. że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 lipca 1891 wyznaczono, kuratorem Wojciecha Grzebienia ustanowiono.

Z c. k. Sądu powiatowego
Frysztak, dnia 30 maja 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 703 (3955 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat miasta Starego Sącza ogłasza licytacyę na wydzierżawienie prawa propinacyjnego w Starym Sączu, wódki i piwa, na lat trzy, to jest: na czas od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1894, i termin pierwszy na dzień 9 lipca, drugi na dzień 23 lipca, a trzeci na dzień 30 lipca 1891, każdym razem w godzinach przedpołudniowych wyznacza.

Cena wywołania rocznego czynszu 9170 zł. w. a.

Równocześnie będzie i dom mieszkalny w Rynku pod lk. 21 wylicytowany do użytku propinacyjnego służący, na powyż oznaczony czas, z którego cenę rocznego czynszu 500 zł. aw. według ostatniej licytacyi się stanowi.

Stary Sącz, 12 czerwca 1891.
Burmistrz Tokarczyk.

L. 1722 (3954 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje konkurs na posadę drogomistrza z siedzibą w Drohobyczu z płacą 480 zł i dodatkiem na objazdy 120 zł. rocznie.

Podania opatrzone świadectwami i metryką, wnosić należy do Wydziału powiatowego do dnia 15 lipca 1891 r.

Z Wydziału powiatowego.
Drohobycz, dnia 10 czerwca 1891.

L. 217 (3977)

Zaproszenie

Na nadzwyczajne

Walne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Stryju, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 5 lipca br. o godzinie 5 po południu, we własnym domu.

Porządek dzienny:

1. Zatwierdzenie wyboru Dyrektora.
2. Zatwierdzenie wyboru kontrolora.
3. Wybór dwóch członków do Rady zawiadowczej w myśl §. 24 statutu.
4. Wnioski członków.

UWAGA. Wstęp na salę tylko za okazaniem książeczki udziałowej. Prawo głosowania przysługuje jedynie członkom, którzy pełny udział w mimimalnej kwocie 30 zł. wpłacili

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Stryju Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Stryj, dnia 18 czerwca 1891.

Sekretarz Jan Wachnianin wr. — Prezes Józef Horoszkiewicz wr.

Rozpacz wielka!

Matka siedmiorga drobnych dzieci i żona dyurnisty, mąż od roku słaby bez zarobku, żona nieuleczalnie chora. Wszystkie zasoby i środki do życia wyczerpane. Nędza bez granic ogarnęła całą familię. Udaję się przeto jako matka do czułych serc matek i Szan. Publiczności o łaskawe podanie pomocy. — Ulica Kantorya, Tarnów.

3957 Elżbieta Huppenthal.

Zaproszenie.

Na VII Walne Zgromadzenie Towarz. kredyt. dla handlu i przemysłu w Podhajcach stow. zarej. z ogr. poręką, które się odbędzie na dniu 23 czerwca r. b. o godz. 5 po południu w biurze stowarz. nr. 42.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1890.
2. Przyjęcie zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1890 i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum (§§ 30 i 36 (lit. i stat.)
3. Uchwalenie oznaczenia części do funduszu rezerwowego i podział zysku (§§. 51, 52 a 36 lit. h. stat).
4. Wybór członków dyrekcyi (§. 7 st.)
5. Wybór uzupełniający członka Rady zawiadowczej (§. 36 lit. e stat.)
6. Wnioski członków.

Rada zawiad. towarz. kredyt. dla handlu i przemysłu w Podhajcach stowarz. zarejestr. z ogran. poręką.

Markus Lilienfeld, prezes. — Jachiel Besen, sekretarz.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.